

ANTONI GAŚSIOROWSKI (Poznań)

Uwagi o mniejszych kasztelanias wielkopolskich XIII—XV wieku

I. Uwagi wstępne. II. Końcowy okres rozwoju — wiek XIII: 1. Problemy badawcze; 2. Wzrost liczby kasztelanii w XIII w.; 3. Funkcje „małych” kasztelanii. III. Okres upadku — wieki XIV i XV: 1. Kasztelanowie w państwie Władysława Łokietka; Zmiany po połowie XIV w.; 2. Funkcje kasztelanów wielkopolskich XIV/XV w.; 3. Zanik części tytułów kasztelańskich w XV w. 4. Próba podsumowania.

I

Problem organizacji kasztelańskiej na ziemiach polskich jest już od dawna przedmiotem rozlicznych studiów¹. W wyniku blisko stuletnich badań, prowadzonych m. in. przez S. Smolkę², K. Potkańskiego³, S. Arnolda⁴, a przede wszystkim przez Z. Wojciechowskiego⁵, ustalił się już pewien model polskiej organizacji kasztelańskiej, przyjmowany dość powszechnie w nauce do czasów ostatnich. Kasztelanie uważa się więc za podstawową jednostkę podziału administracyjnego Polski piastowskiej. W jej genezie wyróżnia się — jak wiadomo — głównie funkcje obronne, gospodarcze i sądowe, przy czym już rola i waga poszczególnych tych funkcji w kształtowaniu się okręgów

¹ Por. szerszą, acz daleką od kompletności bibliografię zestawioną przez podpisanego w Słowniku Starożytności Słowiańskich, t. II. Wrocław 1965, s. 390.

² S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek*, Warszawa 1881, reedycja 1959, s. 110—125.

³ K. Potkański, *Ze studiów nad ustrojem grodowo-plemiennym*, w: *Pisma pośmiertne*, t. I, Kraków 1922.

⁴ S. Arnold, *Terytoria plemienne w ustroju administracyjnym Polski Piastowskiej*, Prace komisji dla Atlasu Historycznego Polski, z. 2, Kraków 1927.

⁵ Z. Wojciechowski, *Momenty terytorialne organizacji grodowej w Polsce Piastowskiej*, Studia nad Historią Prawa Polskiego, t. VIII, z. 3, Lwów 1924; tenże, *Ze studiów nad organizacją Państwa Polskiego za Piastów*, Lwów 1924; tenże, *Ustrój polityczny Śląska do końca XIV w.*, odbitka z *Historii Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, Kraków 1932.

kasztelańskich bywa rozmaicie oceniana przez poszczególnych badaczy⁶. Centrum kasztelanii, ośrodkiem, wokół którego się ona skupia, jest gród, często powstały jeszcze w czasach przedpiastowskich. Jego naczelnik, grododzierzca, zwany w źródłach XII w. zapewne komesem, w w. XIII i następnych — kasztelanem⁷, jest zwierzchnikiem terytorium całej kasztelanii, stanowiąc na tym obszarze ramię panującego w terenie. Kasztelanowi zwykliśmy przypisywać bardzo szerokie prerogatywy, czyniąc go dowódcą załogi grodowej, sędzią regionu i najczęściej również zarządcą dóbr panującego w obrębie kasztelanii.

Badania nad organizacją kasztelańską w Polsce szły niejako dwoma głównymi torami. Pierwszy z nich próbował uchwycić stronę organizacyjną zagadnienia. W czasach nowszych badania dotyczyły przede wszystkim drugiego z wymienionych zagadnień, które można by określić stroną geograficzno-historyczną organizacji grodowej. Prace te zajmowały się przede wszystkim próbą odtworzenia granic poszczególnych kasztelanii polskich. Dla Wielkopolski próbę taką podjął już w r. 1881 I. Zakrzewski⁸. Obszar Małopolski, podobnie i Śląska opracował dokładniej Z. Wojciechowski⁹, wreszcie zagadnieniem tym w odniesieniu do obszaru całej Polski — wyłączając Pomorze — zajął się w roku 1927 S. Arnold¹⁰. Zagadnienia pomorskie opracował szczegółowo już po ostatniej wojnie K. Ślaski¹¹.

Mimo tych badań szczegółowych, problemu topografii średniowiecznej organizacji kasztelańskiej — podobnie jak i problemów innych — nie można uznać za rozwiązany. Do dziś nie dysponujemy jako tako pewnym wykazem kasztelanii polskich w wiekach średnich, nie mówiąc już o jakiejś dokładniejszej mapie dającej graficzny obraz granic i centrów poszczególnych kasztelanii. Przykładem rozbieżności panujących w poglądach na to zagadnienie może być m. in. ostatnia cenna praca W. Pałuckiego¹², który zestawia w oparciu o prace S. Arnolda i W. Ko-

⁶ Dotyczy to szczególnie funkcji gospodarczych kasztelanii, wysuwanych na czoło przez S. Smolkę, o. c., s. 118, a uznawanych także przez Z. Wojciechowskiego (por. ostatnio jego *Państwo polskie w wiekach średnich*, Poznań 1948, s. 73). Przeciw teorii, jakoby kasztelanowie byli zarządcami majątków panującego, wystąpił przede wszystkim R. Grodecki, *Zarząd majątków państwowych za Piastów*, Sprawozdania PAU, t. XXIX, nr 5, 1929, s. 2.

⁷ Por. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 1957, s. 222.

⁸ Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski (KDW), t. IV, Poznań 1881, s. 376 i n. Opis granic i podziałów Wielkopolski XI—XIV w. wydany przez I. Zakrzewskiego anonimowo, jako część składowa KDW, oceniać trzeba bardzo wysoko na tle innych podobnych prób.

⁹ Z. Wojciechowski, *Ze studiów...*; tenże, *Ustrój polityczny Śląska*.

¹⁰ S. Arnold, o. c.

¹¹ K. Ślaski, *Podziały terytorialne Pomorza w XII—XIII wieku*, Poznań 1960.

¹² W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 66, przyp. 16.

w a l e n k i¹³ daleką od rzeczywistości listę kasztelanii wielkopolskich¹⁴. Podobnie dyskusyjne są również problemy funkcji organizacji kasztelańskiej; wystarczy wskazać na ogłoszone prawie jednocześnie prace K. M o d z e l e w s k i e g o, przypisującego grodom kasztelańskim rolę centrów ekonomicznych okręgu¹⁵, i K. B u c z k a, negującego funkcję grodu kasztelańskiego jako ośrodka administracji dóbr książęcych i zbiornicy danin¹⁶. Wyniki badań nad organizacją grodową w Polsce, uzyskane głównie przez S. Arnolda i Z. Wojciechowskiego, wymagają już dzisiaj poważniejszych korektur. Dotyczy to obydwu wymienionych wyżej dziedzin tych badań, tj. zarówno geograficzno-historycznej, jak i ustrojowej. Badania nad organizacją kasztelańską wychodziły z milczącego założenia o dość wysokim stopniu organizacji zarządu terytorialnego wczesnośredniowiecznego państwa polskiego i o stosunkowo szerokim zakresie działania administracji państwowej. Pogłębiał to przekonanie podnoszony wielokrotnie przez wcześniejszych badaczy rzekomy związek organizacji grodowej państwa Piastów z organizacją plemienną, oparty na stwierdzeniu częstej identyczności grodów pochodzących z epoki wspólnoty pierwotnej z późniejszymi centrami okręgów kasztelańskich oraz odnajdywana niekiedy w źródłach zbieżność granic plemiennych z późniejszymi granicami kasztelanii¹⁷. Z przekonaniem o znacznej stabilności granic łączył się wpływający z tych przekonań częsty wniosek o stabilności samych instytucji. Spowodowało to szkodliwą w swych skutkach tendencję do statycznego traktowania zagadnień organizacji kasztelańskiej i częsty brak rozróżniania znaczenia i funkcji kasztelanii od w. XI po stulecie XV.

II

1. Niniejsze uwagi nie próbują jednak realizować szerzej zakrojonego programu badań postulowanego wyżej. Ograniczają się one tylko do próby uchwycenia fragmentu problematyki organizacji grodowej. Chodzi mianowicie o dokonanie niejako inwentaryzacji wielkopolskich kasztelanii późniejszego średniowiecza, próbę zestawienia listy kasztelanii, na

¹³ W. K o w a l e n k o, *Grody i osadnictwo grodowe Wielkopolski wczesnohistorycznej (od VII do XII wieku)*, Poznań 1938.

¹⁴ Por. uwagi K. B u c z k a, *Uposażenie urzędników w Polsce wczesnofeudalnej*, *Małopolskie Studia Historyczne*, t. V, z. 3/4, 1962, wyd. 1964, s. 59, przyp. 17 i s. 75, przyp. 74.

¹⁵ K. M o d z e l e w s k i, *La division autarchique du travail à l'échelle d'un État; L'organisation „ministériale” en Pologne médiévale*, *Annales ESC*, t. XIX, 1964, s. 1125—1138.

¹⁶ K. B u c z e k, o. c., s. 73—74.

¹⁷ Szczególnie silnie wystąpiło to u S. Arnolda, o. c., *passim*, i Z. Wojciechowskiego. Por. tu uwagi A. Gąsiorowskiego, *Powiat w Wielkopolsce XIV—XVI wieku*, Poznań 1965, s. 7 i 43—44. Por. też ostatnio ocenę tych teorii u K. B u c z k a, *Ziemie polskie przed tysiącem lat*, Wrocław 1960, s. 92—93.

jakie można by w danym okresie dzielić Wielkopolskę, oraz uchwycenia zmian w tej liście wraz z próbą pewnej periodyzacji tych zmian. Zadanie to postawił w pewnym stopniu przed sobą już przed blisko 90 laty niedoceniany dziś chyba I. Zakrzewski, zasłużony wydawca Kodeksu dyplomatycznego Wielkopolski i najlepszy z tej racji znawca wielkopolskiego materiału źródłowego. Badania jego kontynuował S. Arnold¹⁸. Wyników osiągniętych dawniej nie można jednak przyjąć bez pewnych zastrzeżeń. Granice dawnych kasztelanii wyznaczane były prawie wyłącznie na podstawie bardzo fragmentarycznych danych źródeł pisanych, pochodzących w dodatku z najrozmaitszych okresów — od pierwszej połowy XII w. aż po schyłek w. XIV. Jednocześnie bardzo nieustalona terminologia źródeł operujących w tym okresie pojęciami *castellania*, *castellatura*, *provincia*, *districtus* na określenie niekiedy tych samych, niekiedy zaś zupełnie różnych jednostek, pozwalała na dość dużą swobodę w doborze faktów źródłowych mających stanowić poparcie dla tezy o istnieniu danej kasztelanii i jej ścisłych granicach¹⁹. Tytułem przykładu tylko przytoczyć można dzieje poglądów na kasztelaninę czechowską²⁰ czy krótszą i nie zakończoną dyskusję o tzw. kasztelanii sławkowskiej²¹.

Przesadna tendencja do wynajdywania stałych związków pomiędzy różnymi jednostkami podziałów w różnych okresach prowadziła do błędnych nieraz wyników. Klasycznym przykładem takiego błędu może być przeprowadzone przez S. Arnolda utożsamienie Pałuk z opolem łekneńskim i terytorium kasztelanii żońskiej²².

Przekonanie o zbytnej stabilności podziałów terytorialnych i o stałości ich funkcji zaciążyło niekorzystnie nad wynikami badań nad organizacją kasztelańską. Wydaje się zatem konieczne podjęcie analizy sieci kasztelańskiej w Polsce i zmian występujących w tej sieci wraz z próbą powiązania tych zmian z procesami dokonującymi się jednocześnie w życiu politycznym i ekonomicznym. Próbę taką przeprowadzić chcemy na przykładzie Wielkopolski.

2. Powstanie organizacji kasztelańskiej w Polsce, łączone powszechnie z pierwszym okresem dziejów państwa polskiego²³, jest nam bliżej nieznane. O zasadach przeprowadzania tej organizacji i dokonywania podzia-

¹⁸ S. Arnold, o. c., s. 18—55.

¹⁹ O terminologii źródeł por. A. Gąsiorowski, *Powiat...*, s. 17—22.

²⁰ Z. Wojciechowski, *Ze studiów...*, s. 39. Wyznaczona tam nawet została dokładna granica nigdy nie istniejącej kasztelanii. Obaliło tę teorię dopiero gruntowne studium W. Pałuckiego, *Kasztelanія czechowska*, Warszawa 1964.

²¹ Teorię o istnieniu kasztelanii sławkowskiej postawił również Z. Wojciechowski, *Ze studiów...*, s. 17 i n., i *Momenty terytorialne...*, s. 51 przyp. 1. Wnioski Z. Wojciechowskiego odrzuca S. Arnold, o. c., s. 75.

²² S. Arnold, o. c., s. 26—27.

²³ K. Potkański, (o. c., s. 457 i n.) łączy nawet uformowanie organizacji kasztelańskiej z działalnością Bolesława Chrobrego. Brak podstawy do tak daleko idącego uściślenia podkreśla K. Tymieniecki, *Spółeczeństwo Słowian lechickich (Ród i plemię)*, Lwów 1928, s. 220.

łów nie wiemy niestety nic. Wiadomości o pierwszych grodach uważanych dziś za kasztelańskie w Wielkopolsce przekazał Anonim Gall²⁴. Skupiały się one głównie na objętym wówczas wojnami polsko-pomorskimi północnym pograniczu, na linii Noteci. Istnienie ich, jak i późniejszych, potwierdziła archeologia²⁵. Niedługo potem bulla gnieźnieńska z r. 1136²⁶ wymieniła w części Wielkopolski terytoria leżące wokół grodów Gniezno, Ostrów Lednicki, Łekno, Nakło, Łąd, Kalisz, Czestram, (Ruda).

Próby rekonstrukcji podziałów terytorialnych w tym okresie nie mogą dać jednoznacznych i zadawalających wyników. Nie mamy nawet żadnych możliwości stwierdzenia czy grody występujące w XI i XII w. są podstawą organizacji podobnej do znanej ze źródeł późniejszych, jak również, jaki procent grodów — ośrodków pewnych terytoriów, znamy ze źródeł tego okresu. Podobna sytuacja istnieje w Małopolsce, jak i nawet na stosunkowo obfitym w źródła Śląsku. Pełniejszy strumień wiadomości o kasztelanach, a ściślej mówiąc o grodzodzierżcach, przynoszą dopiero źródła trzynastowieczne. Według wyrażonego ostatnio przez K. Buczka poglądu, na terenie diecezji poznańskiej, dla obszaru której nie zachowało się źródło tego typu, jakie dla archidiecezji gnieźnieńskiej stanowi bulla gnieźnieńska, już w XII w. „z całą pewnością lub według wszelkiego prawdopodobieństwa” istniały kasztelanie: czarnkowska, drzeńska, giecka, międzyrzecka, poznańska, santocka, śremska, ujska, wieleńska, krzywińska, przemęcka, starogrodzka i zbąszyńska²⁷. Trzeba jednak zaznaczyć, że w odniesieniu do czterech ostatnich z wymienionej listy nie zachowały się żadne przekazy źródłowe mogące świadczyć o ich dwunastowiecznej metryce. Kasztelan krzywiński pojawia się w źródłach, i to bardzo często, dopiero od połowy XIII w.²⁸, podobnie ma się sprawa z kasztelanami przemęckimi, występującymi w dokumentach bardzo często, ale dopiero od 1244 r.²⁹ O starej metryce kasztelanii starogrodzkiej może tylko

²⁴ U Galla Anonima (MPH n. s. II, Kraków 1952) z grodów znanych potem jako siedziby kasztelanów na terenie Wielkopolski występują Czarnków, Gniezno, Kalisz, Międzyrzecz, Nakło, Poznań, Santok, Ujście, Wieleń, być może także Kamień.

²⁵ Przekazy źródłowe zbiera dość szczegółowo, choć zupełnie bezkrytycznie W. Kowalenko w wykazie grodów. Nowsze badania archeologiczne referuje stopniowo W. Hensel, *Studia i materiały do osadnictwa Wielkopolski wczesnohistorycznej*, t. I—III, Poznań 1950 i n. (grody do litery M).

²⁶ KDW I, nr 7.

²⁷ K. Buczek, *Uposażenie...*, s. 75, przyp. 74.

²⁸ Po raz pierwszy występuje w tej roli Szczedrzyk — KDW I, nr 235 (falsyfikat?), spotykany w źródłach aż po r. 1282. Warto dodać, że jest to jedyny kasztelan krzywiński znany ze źródeł trzynastowiecznych. O kasztelanii krzywińskiej por. też W. Semkowicz, *Ród Awdanów*, Roczniki TPN Poznańskiego, t. XLIV. 1919, s. 245. O dokumencie KDW I, nr 235 por. literaturę u M. Bielińskiej, *Kancelarie i dokumenty wielkopolskie XIII wieku*, Wrocław 1967, s. 237—238.

²⁹ Pierwszym znanym kasztelanem jest Przedpełk — KDW I, nr 242. Z XIII w. znamy ogółem 5 kasztelanów przemęckich.

świadczyć sama nazwa jej grodu stołecznego³⁰. Również kasztelanów zbąszyńskich spotykamy dopiero w XIII w.³¹ Oczywiście, tak przypuszczenia K. Buczka, jak i wysunięte tu zastrzeżenia mają tylko znaczenie hipotezy. Skąpość bazy źródłowej nie pozwala na ostateczne rozwiązanie problemu³².

Jest jednakże rzeczą pewną, że w. XIII przynosi znaczny wzrost liczby wiadomości o kasztelanach wielkopolskich. Wzrost ten jest tak duży, że pojawiły się nawet w nauce próby podziału kasztelanii na pierwotne albo ziemskie i wtórne³³, podobnie i na terytorialne oraz nieterytorialne, militarne³⁴. W sumie w XIII w. na terenie Wielkopolski z tytułem kasztelańskim występują grody: Biechowo, Bnin, Bród, Ciążen, Czarnków, Drużyn, Drzeń, Dubin, Giecz, Gniezno, Kalisz, Karzec, Krobia, Krzywiń, Książ, Łąd, Międzyrzecz, Nakło, tajemniczy Novum Mir, Obrzycko, Ostrów, Poznań, Przemęt, Radzim, (Ruda), Rogoźno, Santok, Strygród, Śrem, Ujście, Wieleń, Wilkowyja, (Wschowa), Zbąszyń, Żoń³⁵. Ponadto w literaturze wymienia się niekiedy błędnie Poniec i Żnin jako trzynastowieczne grody kasztelańskie. O kasztelanii ponieckiej źródła nie wspominają nigdy³⁶. Zagadnienie kasztelanii żnińskiej ma już swoją długą literaturę³⁷. Jak wiadomo, bulla gnieźnieńska z 1136 r. wspomina o nadaniu arcybiskupstwu *provincia de Znein cum decimis, cum foro, cum lacubus et cum omni iurisdictione seculari his contenta villis* (następuje wyliczenie)³⁸. Z. Wojciechowski uważał ową *provincia de Znein* za opole³⁹. S. Arnold odkrywając w dokumencie z 1234 r.⁴⁰ wiadomość o *castellatura Znegnensis*

³⁰ Pierwszego kasztelana starogrodzkiego spotykamy w r. 1232 (KDW I, nr 141, 142). S. Arnold (o. c., s. 43) sądzi, iż Strygród zastąpił dawny gród kasztelański Czestram, wymieniony przez bullę gnieźnieńską z 1136 r.

³¹ Po raz pierwszy kasztelan zbąszyński występuje w r. 1231 — KDW I, nr 592.

³² Skąpa baza źródłowa pozwala zawsze na próby przesuwania wstecz metryki poszczególnych kasztelanii (podobnie jak i innych zjawisk). Hipotetyczność takich wyników musi być jednak zawsze podkreślona.

³³ Tak Z. Wojciechowski, *Państwo polskie...*, s. 74, 103—104.

³⁴ Tak S. Arnold, o. c., s. 7. Podobnie ostatnio A. Wędzki, *Rozwój osadnictwa i podziały administracyjne ziemi łódzkiej we wczesnym średniowieczu*, *Slavia Antiqua* t. XIII, 1966, s. 93 i in.

³⁵ Zestawienie większości danych źródłowych w indeksie do KDW IV.

³⁶ M. in. W. Kowalenko, o. c., s. 279. Zaprotestował przeciw istnieniu kasztelanii ponieckiej już K. Buczek, *Uposażenie...*, s. 59. O tendencjach do doszukiwania się w Pońcu ośrodka większej jednostki podziałów administracyjnych por. też A. Gąsiorowski, „*Districtus*” w Wielkopolsce początków XIV wieku, *Roczniki Historyczne*, t. XXXII, 1966.

³⁷ Zestawienie starszej literatury u Z. Wojciechowskiego, *Momenty terytorialne...*, s. 21 i in.

³⁸ KDW I, nr 7.

³⁹ Z. Wojciechowski, *Momenty terytorialne...*, s. 21 i n. Identyfikowanie przez tego badacza fragmentu noty marginalnej (*Gnegno*) ze Żninem zamiast z Gnieznem i płynące stąd wnioski są zupełną dowolnością.

⁴⁰ KDW I, nr 174.

uznał Żnin za gród kasztelański⁴¹. Sprawa „kasztelanii żnińskiej” jest fragmentem szerszego problemu, który można by określić jako „zagadnienie kasztelanii biskupich”. Używany przez źródła termin *castellatura* na określenie kompleksów posiadłości biskupich, zastosowany na naszym terytorium w odniesieniu do Żnina, a także do Ciążenia, dało szeregowi badaczy asumpt do twierdzenia o uposażeniu poszczególnych biskupstw polskich całymi kasztelaniami. Nie mogąc na tym miejscu zajmować się szerzej problemem tzw. kasztelanii biskupich⁴², stwierdzić trzeba, że ani Żnina⁴³, ani Ciążenia⁴⁴ nie sposób uznać za kasztelanie w znaczeniu państwowej jednostki administracyjnej.

Założywszy, że w XIII w. mamy do czynienia z rzeczywistym wzrostem liczby grodów kasztelańskich w Wielkopolsce, a nie tylko z rzekomą ich multiplikacją wynikającą z powiększenia liczby przekazów źródłowych, postawić trzeba pytanie, co jest powodem tego wzrostu. Wzrost ten był tak duży, że zyskał Wielkopolsce miano dzielnicy wyjątkowo nasyczonej kasztelaniami. Jak obliczył W. Pałucki, jeszcze w początkach XV w., gdy liczba kasztelanii wielkopolskich była już niższa od trzynastowiecznej, kasztelanów w województwie poznańskim i kaliskim było prawie dwa razy więcej niż w Małopolsce, przy odwrotnie proporcjonalnym stosunku do zajmowanej powierzchni⁴⁵. Przyczyny tego wiele znaczniejszego niż w innych dzielnicach Polski przyrostu kasztelanii wielkopolskich w XIII w. nie są dotychczas wyjaśnione. Wniosek wypływający z ogólnego rozwoju procesu historycznego, nakazujący widzieć w mnożeniu się okręgów kasztelańskich rozbudowę aparatu władzy przy jedno-

⁴¹ S. Arnold, o. c., s. 26, przyp. 2. Ostatnio wśród grodów kasztelańskich wymienił Żnin W. Pałucki, *Uposażenie...*, s. 66, przyp. 16, idąc tu za starszą literaturą.

⁴² Tzw. kasztelanie biskupie, stosunkowo wyraźnie występujące w źródłach, bardzo często dokładniej opisane w dokumentach donacyjnych, stanowiły dla wielu badaczy obiekt bardziej szczegółowych studiów, których wyniki przenoszono niekiedy na ogół terytoriów grodowych wczesnośredniowiecznego państwa polskiego. Pomijając tu chwilowo zagadnienie statusu prawnego i organizacji tych terytoriów w chwili ich nadawania biskupom przez panującego — a to zagadnienie jest najczęściej poza zasięgiem naszych wiadomości — trzeba podkreślić, że w czasach nieco późniejszych, w XIII i XIV w., kiedy na skutek zwiększenia liczby przekazów źródłowych staje się możliwe badanie „kasztelanii biskupich”, stanowią one organizmy przede wszystkim gospodarcze, klucze dóbr biskupich. Jest to zupełnie zrozumiałe. W dobrach biskupich zwolnionych przez immunitet od większości powinności wojskowych, położonych najczęściej na terenach nie narażonych na agresję z zewnątrz (np. Żnin, Łowicz, Ciążen, Wolborz itd.), funkcje ekonomiczne wychodzą na czoło ich organizacji. Dlatego też przenoszenie ustaleń opartych na badaniach „kasztelanii biskupich” na model polskiej organizacji kasztelańskiej jest bardzo ryzykowne (por. też o tym ostatnio K. Buczek, *Uposażenie...*, s. 74).

⁴³ Przeciw istnieniu kasztelanii żnińskiej wypowiada się też ostatnio K. Buczek, *Uposażenie...*, s. 59, przyp. 17.

⁴⁴ Por. A. Gąsiorowski, *Powiat...*, s. 46, przyp. 210.

⁴⁵ W. Pałucki, *Studia...*, s. 74.

czesnym zbliżaniu tego aparatu do ludności pospolitej⁴⁶, nie może wystarczyć, nie tłumaczy bowiem cech swoistych Wielkopolski (podobnie jak i stosunków śląskich, gdzie proces „rozdrabniania” kasztelanii został także bardzo daleko posunięty).

Obserwacja położenia grodów kasztelańskich na mapie Wielkopolski trzynastowiecznej nasuwa pewne wnioski wyjaśniające zapewne po części ów znaczny przyrost grodów kasztelańskich w Wielkopolsce. Truizmem już dziś jest stwierdzenie pogranicznego położenia ciągu grodów nad Notecią: Nakła, Ujścia, Czarnkowa, Wielenia i Santoka — Gallowego klucza królestwa polskiego, broniących północnej i zachodniej granicy Wielkopolski i stanowiących jednocześnie dogodne punkty wypadowe przy rozlicznych wojnach, szczególnie z Pomorzanami⁴⁷. Granice zewnętrzne Wielkopolski są dość dobrze znane⁴⁸. W w. XIII bardzo często Wielkopolska nie stanowiła jednak jednolitej dzielnicy. Dzieje polityczne — niestety dotąd właściwie szczegółowo nie opracowane — przynosiły prawie stale dość duże nieraz zmiany w stanie posiadania licznych książąt pretendujących do zwierzchniej władzy w Poznaniu, Gnieźnie i Kaliszu. Sytuacja taka panowała tu szczególnie w pierwszej połowie XIII w. Walki o sukcesję po Mieszku Starym pomiędzy Władysławem Laskonogim a Władysławem Odonicem, Odonicem a Henrykiem Brodatym, walki Przemysła i Bolesława z Henrykiem Pobożnym, a potem z jego sukcesorami, kilkakrotne podziały Wielkopolski pomiędzy synów Odonica wypełniają pierwszą połowę XIII w.⁴⁹ Druga połowa tego stulecia była w Wielkopolsce, jak się wydaje, nieco spokojniejsza. Walki przenoszą się raczej na peryferie centralnej Wielkopolski (wojny o Łąd, starcia z Brandenburczykami i Pomorzanami, wreszcie — już za Przemysła II — walki w południowo-wschodniej Wielkopolsce wokół Kalisza)⁵⁰. Przez całą pierwszą połowę XIII w. aż po r. 1257 Wielkopolska była prawie stale podzielona na co najmniej dwie części

⁴⁶ W tym sensie wypowiada się też J. Bardach (*Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1964, s. 254—255), gdzie podkreślono również istnienie w tym czasie konieczności zapewnienia możliwie większej ilości urzędów z przywiązaniem do nich odpowiednim uposażeniem.

⁴⁷ L. Leciejewicz, *Z badań nad kształtowaniem się ośrodków grodowych na pograniczu pomorsko-wielkopolskim we wczesnym średniowieczu*, *Slavia Antiqua*, t. VI, 1957—1959, s. 134 i n., tam też źródła i starsza literatura.

⁴⁸ Ich najlepsze omówienie, pisma I. Zakrzewskiego, w KDW IV, 1881, s. 352 i n.

⁴⁹ Zagadnienie to nie zostało dotąd bardziej szczegółowo zbadane. Walki z książętami śląskimi najlepsze odbicie znalazły w *Historii Śląska*, o. c., t. I, w artykułach R. Grodeckiego i J. Dąbrowskiego. Por. też *Sp. Stanisława Zachorowskiego Studia do dziejów wieku XIII-go w pierwszej jego połowie*, wydał X. J. Fijałek, *Rozprawy PAU H. F.*, t. LXII, 1921, s. 143 i n.

⁵⁰ Por. S. Zachorowski, *Wiek XIII i panowanie Władysława Łokietka*, w: *Dzieje Polski średniowiecznej*, t. I, Kraków 1926, s. 276 i n. Dzieje tego okresu są jeszcze mniej znane. Nie bez wpływu na to pozostaje fakt, że jedno z głównych źródeł do historii Wielkopolski trzynastowiecznej — *Kronika wielkopolska* (MPH II, s. 467—598), kończy się na r. 1272.

— Laskonogiego i Odonica, Odonica i Henryka Brodatego, książąt śląskich i synów Odonica, wreszcie Przemysła I i Bolesława Pobożnego. Dopiero śmierć Przemysła I kończy, jak się zdaje, ten okres. Większość tych podziałów dochodziła do skutku jako wynik starć zbrojnych, nieraz regularnych wojen, toczonych przez konkurentów do władzy w Wielkopolsce.

Granice przeprowadzanych w wyniku tych walk podziałów Wielkopolski były dość regularne. Do połowy XIII w. linia podziałów przebiegała w Wielkopolsce równoleżnikowo, z zachodu na wschód. Granica działów wywalczonych przez Odonica na Laskonogim prowadziła najprawdopodobniej biegiem Warty aż w okolice Śremu, stąd wzdłuż bagien oberskich do Obry i nią do granic Śląska⁵¹. Utrzymała się ona co najmniej do r. 1217⁵². Niedługo potem, już po śmierci Laskonogiego, Odonic traci świeżo zdobyte ziemie południowe na rzecz Henryka Brodatego⁵³. Ustalona w r. 1234 granica pomiędzy księciem wielkopolskim a śląskim⁵⁴ prowadzi Wartą na całej jej długości, oddając jeszcze dodatkowo w ręce Henryka leżące na północnym brzegu rzeki części kasztelanii śremskiej⁵⁵ oraz santockiej na zachodzie. Granica, mimo uroczystego jej zaprzysiężenia, nie jest bynajmniej stała. Mówiąc słowami Zachorowskiego, „szczek oręża nie ustawał, jak się zdaje, na granicy nad Wartą”⁵⁶. W latach następnych możemy zaobserwować stałe walki na linii Warty. Odonic odzyskuje chwilowo być może nawet Kalisz⁵⁷, Brodaty z kolei dochodzi aż do Giecza⁵⁸. Zmianę przynosi dopiero upadek państwa Henryków śląskich. W r. 1241 synowie Odonica odzyskują już Przemęt⁵⁹, w r. 1242 mają już Krzywiń⁶⁰ i Starygród⁶¹, w 1244 r. zdobywają Kalisz i odzyskują Santok. W dwa lata później następuje pierwszy z kilku kolejnych podziałów Wielkopolski pomiędzy synów Odonica⁶². Granica między działami biegnie Wartą do wysokości Mosiny i dalej Obrą⁶³. Jest to ostatni podział Wielkopolski na

⁵¹ Tak też przyjmuje S. Zachorowski, *Studia...*, s. 139.

⁵² Por. KDW I, nr 89 i 90.

⁵³ O walkach Odonica z Henrykiem najobszerniej pisze R. Grodecki, w *Historii Śląska*, s. 210 i n. Por. też J. Baszkiewicz, *Powstanie zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV wieku*, Warszawa 1954, s. 51—52.

⁵⁴ KDW I, nr 168, 173, 182. Por. też R. Grodecki, *Historia Śląska*, s. 216; S. Zachorowski, *Studia...*, s. 143.

⁵⁵ R. Grodecki, *Historia Śląska...*, s. 216, podobnie ostatnio A. Wędzki, *Początki Bnina*, Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej, z. 8, 1963, s. 12, przypuszczają, że we władaniu Henryka Brodatetgo znalazł się również Bnin.

⁵⁶ S. Zachorowski, *Studia...*, s. 150.

⁵⁷ Por. R. Grodecki, *Historia Śląska*, s. 217.

⁵⁸ Ibidem.

⁵⁹ MPH n. s. VI, s. 6.

⁶⁰ KDW I, nr 235.

⁶¹ KDW I, nr 236.

⁶² MPH n. s. VI, s. 7 i przyp. 63, gdzie odnośna literatura przedmiotu.

⁶³ Kronika wielkopolska, MPH II, s. 564, por. też S. Zachorowski, *Studia...*, s. 190.

linii równoleżnikowej. Już w r. 1249 następuje pierwszy z podziałów przeprowadzonych po osi południkowej⁶⁴, który powtarzany następnie kilkakrotnie z niedużymi już zmianami, daje początek rozbiciu Wielkopolski na dwie dzielnice — poznańską i kalisko-gnieźnieńską; ich wyraźnym śladem są potem zachowane aż do rozbiorów województwa poznańskie i kaliskie. Na zasadzie podziału południkowego oparte są już podziały pomiędzy Przemysłem I a Bolesławem w r. 1253⁶⁵ i potem zapewne między Przemysłem II a Bolesławem Pobożnym w 1277 r., wreszcie podział w 1312 r., dokonany przez synów Henryka głogowskiego⁶⁶.

Granice tych podziałów — przy zachowaniu swego stałego generalnego układu wschód-zachód i północ-południe — ulegały częstym drobnym zmianom, stosownie do wyników często prowadzonych na pograniczach walk. Wytyczanie takiej granicy odbywało się zapewne poprzez faktyczny zasięg wpływów grodów dominujących nad okolicą. Już chociażby lektura Kroniki wielkopolskiej i Rocznika kapituły poznańskiej — dwóch podstawowych źródeł do dziejów Wielkopolski trzynastowiecznej — wskazuje na ilość i rolę tych prawie stałych w tym czasie walk i potyczek, tak na granicach zewnętrznych Wielkopolski (Pomorze, Brandenburgia), jak i wewnętrznych. W źródłach występuje też wyraźnie znaczna rola grodów w tych walkach. Toczyły się one właśnie o zdobycie grodu. Posiadanie grodu decydowało o wyniku wojny. Wydaje się rzeczą niewątpliwą, że stałe zagrożenie wojenne terenów Wielkopolski trzynastowiecznej prowadzić musi w prostej linii do wzrostu znaczenia systemu grodów⁶⁷, szczególnie grodów leżących na nowo wytworzonych wskutek podziałów pograniczach.

Próba naniesienia na mapę trzynastowiecznej Wielkopolski sieci grodów kasztelańskich pojawiających się po raz pierwszy w źródłach tego stulecia wydaje się bardzo pouczająca. Zdaje się rysować wyraźnie związek szeregu grodów z wytworzonym w tym okresie wewnętrznym „krzyżem granic”. Zachowane źródła, acz na pewno fragmentaryczne, pozwalają łączyć niekiedy dość wyraźnie graniczne funkcje obronne grodu z pojawieniem się tytułu kasztelańskiego przywiązanego do tego grodu. Tak więc Rocznik kapituły poznańskiej donosi na przykład, że w r. 1241 Przemysł I zdobył na Bolesławie Rogatce Przemęt z okolicą⁶⁸, od r. 1242 (?)

⁶⁴ MPH II, s. 566. Na zmianę kierunku linii podziałowych zwraca uwagę również S. Zachorowski, *Studia...*, s. 192.

⁶⁵ MPH II, s. 571.

⁶⁶ Por. A. Gąsiorowski, „*Districtus*”..., o. c.

⁶⁷ Większość z tych grodów istnieje zapewne już wcześniej, pochodzi niejednokrotnie jeszcze z doby plemiennej. W związku z powstawaniem aktualnego zagrożenia militarnego ich okolicy potęgują się jednak funkcje tych grodów, rośnie też zapewne potęga ich umocnień. To ostatnie dotyczy szczególnie grodów położonych w w. XI i XII wewnątrz państwa, które w wyniku nowych podziałów znajdują się w w. XIII na obrzeżach dzielnic.

⁶⁸ MPH n. s. VI, s. 6.

pojawia się w źródłach kasztelan krzywiński⁶⁹, od r. 1244 — kasztelan przemęcki⁷⁰. W walkach między Odonicem i Henrykiem Brodatym ważną rolę odgrywa Bnin⁷¹ — kasztelanowie bnińscy jawią się w źródłach od r. 1232⁷². Z linią graniczną na Warcie wiązać trzeba też zapewne uformowanie kasztelanii obrzyckiej i radzimskiej, których kasztelanowie występują również dopiero w XIII w. — pierwszy od r. 1238⁷³, drugi dopiero od 1256 r.⁷⁴ Przykłady takie można by mnożyć. Wystąpienie kasztelana karzeckiego, pojawiającego się w źródłach po raz pierwszy dopiero w r. 1293⁷⁵, pozostaje zapewne w związku z walkami w rejonie Kalisza pomiędzy Henrykiem IV wrocławskim a Przemysłem II⁷⁶ w ostatnim dziesięcioleciu XIII w.⁷⁷

3. Przyjęcie ściślejszego związku pomiędzy wojnami międzydzielnicowymi — czy nawet walkami w obrębie tej samej dzielnicy — a formowaniem się nowych kasztelanii kazałoby zwrócić większą uwagę znów na podstawową funkcję kasztelanii. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że kasztelanie, które pojawiają się w źródłach trzynastowiecznych, w związku z walkami toczonymi na obszarze Wielkopolski reprezentują funkcje militarne, wojskowe. Zagadnienie funkcji organizacji kasztelańskiej jest — jak wiadomo — dyskusyjne. W świetle wyżej podanych wywodów stronę militarną trzeba by zdecydowanie wysuwać na czoło tych funkcji⁷⁸, przynajmniej jeśli chodzi o kasztelanie „mniejsze”, nas tu szczególnie interesujące. Militarna rola drobnych grodów kasztelańskich polega tu przede wszystkim na obronie pewnego terytorium. Panowanie nad grodem jest — praktycznie biorąc — gwarancją i jedynym sprawdzianem panowania nad przyległym obszarem. Obszar ten, przynależny do grodu, *ad castellum*, *castellanium*, otrzymuje również w źródłach nazwę kasztelanii. Funkcja militarna okręgu takiego grodu kasztelańskiego to — obok obowiązku stawiania do walki — również zagadnienie ewentualnego egzekwowania od okolicznej ludności posług i danin służących

⁶⁹ KDW I, nr 235 (falszyfikat?).

⁷⁰ KDW I, nr 242. Por. też uwagi S. Trawkowskiego, *Geneza regionu kaliskiego*, w: *Osiemnaście wieków Kalisza*, t. III, Kalisz 1962, s. 29 i n. gdzie mowa o Przemęcie, Wilkowyji, również Śremie.

⁷¹ Por. A. Wędzki, *Początki Bnina*, s. 10—12.

⁷² KDW I, nr 141 i 142.

⁷³ KDW I, nr 207.

⁷⁴ KDW I, nr 333. Por. też A. Wędzki, *Radzim — zapomniany gród kasztelański nad Wartą*, *Przegląd Zachodni*, t. XI, z. 3/4, 1955.

⁷⁵ KDW II, nr 706.

⁷⁶ MPH II, s. 848—860; R. Grodecki, *Historia Śląska*, s. 294 i n.

⁷⁷ Dodać trzeba, że wzmianki o kasztelanach nie występują najczęściej bynajmniej w wiadomościach o wojnach, co byłoby wytłumaczeniem pojawiania się ich w tych właśnie okresach.

⁷⁸ Podobnie w odniesieniu do stosunków śląskich Z. Wojciechowski, *Historia Śląska*, s. 610—612. Wojciechowski mówi tu jednak głównie o powstawaniu nowych grodów o funkcjach czysto militarnych „nie pociągających za sobą koniecznego istnienia zorganizowanej kasztelanii”.

celom militarnym, typu stróży czy obowiązku budowy grodu⁷⁹, utworzonych dopiero obecnie w związku z rozszerzeniem funkcji grodu albo też przekazanych z grodu centralnego. Tutaj funkcja militarna zazębia się ściśle z funkcją skarbową i również policyjno-sądową (np. egzekwowanie usług i danin w wypadkach ich odmowy). W tym sensie możemy zapewne widzieć wielofunkcyjność drobniejszych kasztelanii wielkopolskich⁸⁰. Natomiast mniej pewne wydają się inne funkcje administracyjne „małej” kasztelanii.

Dopatrywanie się we wszystkich czy prawie wszystkich wymienionych wyżej ośrodkach grodowych centrów jednostek administracyjnych Wielkopolski nie uwzględnia w dostatecznej mierze — jak się wydaje — znacznej zmienności liczby tych centrów. Związane bardzo często z wypadkami wojennymi, grody z chwilą ustania zagrożenia wojennego częstokroć tracą swe znaczenie. Z drugiej strony — niektóre grody wielokrotnie bywały niszczone i nie podnosiły się z upadku⁸¹. Wiązanie z większością tych grodów rozlicznych funkcji administracyjnych — wpływające chyba po części z naszego nieco przesadnego wyobrażenia o znaczeniu i możliwościach administracji wczesnośredniowiecznej — zmuszały do przyjmowania bardzo częstych zmian i przesunięć granic (czy raczej stref oddziaływania) poszczególnych kasztelanii, w zależności od upadku czy powstania danego grodu. Nie ulega bowiem wątpliwości, że sieć grodów kasztelańskich nie ma w tym okresie charakteru stałego, ulegając częstym zmianom. Ta nieregularność podziału widoczna jest w w. XIII, jeszcze wyraźniej wystąpi ona w następnym stuleciu (ob. niżej). I. Zakrzewski przed 90 blisko laty wypowiedział uwagę, która warta jest przytoczenia jeszcze i dziś: „Przy tych tak nagle po sobie następujących wypadkach i zmianach terytorialnych począwszy zwłaszcza od 1216 zaledwie może być mowa o podziale Wielkopolski na stałe dzielnice czy województwa”⁸². Stwierdzenie to odnieść można tym bardziej do podziałów kasztelańskich.

S. Zajączkowski postulował niedawno istnienie w dwunastowiecznej Polsce szeregu „prowincji” spełniających według niego funkcje jednostek podziałów administracyjnych Polski tego okresu⁸³. S. Arnold wy-

⁷⁹ W tym sensie musimy przyjąć istnienie pewnej organizacji nawet w kasztelanii „militarnej”, wbrew pogładowi Z. Wojciechowskiego (przedstawionemu w przypisie poprzednim).

⁸⁰ Na ten właśnie aspekt funkcji skarbowych i administracyjnych kasztelanii zwrócił uwagę K. Tymieniecki, o. c., s. 224.

⁸¹ Można tu przytoczyć przykład Łądu, Giecza, częstych zniszczeń Santoka, Drzenia i innych. Szczegółowej dokumentacji dla w. XIII dostarcza tu przede wszystkim Kronika wielkopolska. O Gieczu por. A. Wędzki, *Rozwój i upadek grodu gieckiego*, Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza, t. IV, z. 2, 1958, s. 18 i n.

⁸² KDW IV, s. 385.

⁸³ S. Zajączkowski, *Uwagi nad terytorialno-administracyjnym ustrojem Polski XII w.* Czasop. Prawno-Hist. t. VII, z. 1, 1955, s. 285—323.

różnił z kolei, głównie na podstawie źródeł trzynasto- i czternastowiecznych, szereg „ziem”, których grody miałyby spełniać pewne funkcje nadrzędne w stosunku do terytoriów kasztelańskich leżących na obszarze tych ziem⁸⁴. Nie wchodząc tutaj w szczegółowe rozważanie liczby i zasięgu poszczególnych z tych ziem⁸⁵ można w zasadzie dopuścić istnienie takiego podziału. Jest on bardziej prawdopodobny tak ze względu na możliwości organizacyjne ówczesnego państwa⁸⁶, jak i na fakt, że podział taki może nosić znamiona większej stabilności; byłby on mniej zależny od zjawisk czysto wojskowej natury. Zastrzec tu jednak trzeba, że ewentualnego podziału na kasztelanie „większe” i „mniejsze” nie można by traktować w płaszczyźnie hierarchii podziałów, jak — *mutatis mutandis* — województwo i powiat.

Pociągająca metodologicznie teoria o mającym dokonywać się w XIII w. stopniowym rozdrabnianiu terytoriów kasztelańskich i zbliżaniu aparatu administracyjnego do ludności natrafia na jeszcze jedną przeszkodę. Jest nią immunitet. Zwolnienia immunitetowe wyłączały, jak wiadomo, stopniowo coraz szerszą grupę dóbr i ludności m. in. spod zwierzchności kasztelańskiej, zwalniając jednocześnie od rozlicznych opłat i danin ponoszonych często na rzecz grodów kasztelańskich⁸⁷. Według Z. Kaczmarczyka, największe nasilenie akcji immunitetowej na rzecz Kościoła przypada w Wielkopolsce na lata 1220—1240, potem utrzymuje się aż do końca XIII w.⁸⁸ Żywszy rozwój immunitetu świeckiego rozpoczyna się według Z. Wojciechowskiego⁸⁹ od lat sześćdziesiątych tegoż stulecia. W początkach XIV w. immunitet w dobrach możnych w Polsce jest już, zdaniem Z. Wojciechowskiego, zjawiskiem powszechnym⁹⁰. Tego wyraźnego ograniczenia roli kasztelanów i ich aparatu nie bardzo można pogodzić z rzekomym rozwojem sieci kasztelanii rozumianych jako jednostki zarządu terytorialnego kraju. Immunitet odbiera kasztelanowi dużą liczbę spraw podlegających dotąd jego kompetencjom. Co ważniejsze, liberacje ekonomiczne znacznie ograniczają dochody płynące dotąd — przynajmniej po części — do kieszeni kasztelana i jego aparatu. Trudno przy-

⁸⁴ S. Arnold, o. c., s. 111.

⁸⁵ S. Arnold wyróżnia w XIII w. w ściślejszej Wielkopolsce ziemie gnieźnieńską, łędzką, kaliską, śremską, poznańską i giecką. Istnienie tej ostatniej jeszcze w XIII w. wydaje się wątpliwe.

⁸⁶ Warto przypomnieć, że późniejsze państwo polskie aż do schyłku XVIII w. to jest do rozbiorów, nie zdobyło się na uformowanie małych jednostek terytorialnego zarządu kraju.

⁸⁷ Ich najpełniejszy wykaz u J. Matuszewskiego, *Immunitet ekonomiczny w dobrach Kościoła w Polsce do roku 1381*, Poznań 1936.

⁸⁸ Z. Kaczmarczyk, *Immunitet sądowy i jurysdykcja poimmunitetowa w dobrach Kościoła w Polsce do końca XIV wieku*, Poznań 1936, s. 9.

⁸⁹ Z. Wojciechowski, *Prawo rycerskie w Polsce przed statutami Kazimierza W.*, Poznań 1928, s. 81.

⁹⁰ Ibidem, s. 154.

puścić, aby to uszczuplenie prerogatyw i dochodów aparatu kasztelańskiego szło w parze z rozbudową i wzrostem tegoż aparatu.

Wszystkie wymienione przyczyny skłaniają do przypuszczenia, że szeregi kasztelanii występujących w źródłach wielkopolskich XIII w. to okręgi tworzone doraźnie w związku z aktualnymi potrzebami militarnymi zagrożonego w jakiś sposób terytorium. Istniejący najczęściej gród podniesiony został niejako do rangi grodu kasztelańskiego, a ludność zamieszkała w pobliżu takiego grodu zobowiązana została do świadczeń na jego rzecz. Wydaje się, że większość nowych trzynastowiecznych kasztelanii wielkopolskich zaliczyć trzeba do tego typu okręgów. Aby uprzytomnić sobie, jak bardzo fragmentaryczne są nasze wiadomości o niektórych kasztelaniami, należy wskazać choćby na fakt, że np. o kasztelanach Brodu słyszymy w XIII w. zaledwie dwa razy⁹¹, Drużyna — także dwa razy⁹², Karca — jeden raz⁹³, że znamy tylko jednego kasztelana krzywińskiego z XIII w.⁹⁴ podobnie dwóch rogozińskich⁹⁵ i trzech wilkowskich⁹⁶, że raz zaledwie w XIII w. występuje kasztelan żoński⁹⁷ itp.⁹⁸

III

1. Upadek organizacji kasztelańskiej jest dość dobrze naświetlony w literaturze. Już dawno wskazano na rolę trzynastowiecznego immunitetu oraz *ius non responsivum* udzielanego rycerstwu w ograniczaniu roli kasztelanów⁹⁹. Znany jest też związek upadku starej organizacji grodowej z procesem jednoczenia państwa polskiego dokonującym się od schyłku XIII w.¹⁰⁰ Kształtująca się władza centralna szuka nowych możliwości organizacji zarządu terytorialnego kraju. Wzorem krajów i księstw

⁹¹ KDW I, nr 286 i 444, r. 1250 i 1271.

⁹² Sędziwój — KDW I, nr 561 i 677, rok 1286—1291.

⁹³ KDW II, nr 706.

⁹⁴ Szczedrzyk — KDW I, nr 235—513 — lata 1242—1282.

⁹⁵ Gniewomir 1248—1251 (KDW I, nr 271, 292) oraz Jakób 1280—1294 (KDW I, nr 495; II, 724; B. Ulanowski, *Dokumenty kujawskie i mazowieckie przeważnie z XIII wieku*, Kraków 1887, s. 251, r. 1282).

⁹⁶ Mirosław — KDW I, nr 240, 249 (lata 1243, 1245) i Mikołaj — KDW I, nr 488 (1279) oraz B. Ulanowski, o. c., s. 247 (1263 r.).

⁹⁷ KDW I, nr 514, r. 1282.

⁹⁸ Oczywiście, fragmentaryczność zachowanych źródeł, jak również skąpe niejednokrotnie możliwości wystąpienia w źródłach pisanych poszczególnych osób uniemożliwiają próbę ścisłego określenia lat piastowania urzędów przez poszczególnych kasztelanów. Widoczna jest jednakże wyraźna różnica pomiędzy zasobem wiadomości o kasztelanach różnych grodów kasztelańskich. Pomijając tu już stały strumień wiadomości o kasztelanach poznańskim, kaliskim, gnieźnieńskim, śremskim, można podnieść częste występowanie w XIII w. kasztelanów takich grodów, jak Łąd (7 znanych), Międzyrzecz (9 znanych), Santok (10), Ujście (8), Zbąszyń (11).

⁹⁹ Ważniejsza literatura u A. Gąsiorowskiego, *Powiat...*, s. 47—48.

¹⁰⁰ Por. tu szczególnie J. Baszkiewicz, o. c., s. 422 i n.

ościennych, również w Wielkopolsce pojawił się przejściowo nowy urząd landwójta¹⁰¹. Książęta glogowscy władający Wielkopolską w początkach XIV w. próbowali — jak się zdaje — przeszczepić na te tereny organizację dystryktów prowincjonalnych¹⁰². Próby te zawiodły. Trwalsza okazała się tylko organizacja starościńska. Starosta — namiestnik panującego — stał się nowym ramieniem władzy państwowej w terenie. Według ustaleń S. Kutrzeby¹⁰³, gromadził on w swym ręku władzę sądową i wojskową, był także zarządcą domen królewskich¹⁰⁴. Starosta prowadził obronę kraju przed najazdami z zewnątrz, dowodził pospolitym ruszeniem, sprawował sądy w imieniu panującego, miał znaczne funkcje policyjne.

Co się działo z kasztelaniami w tym okresie? Według panujących powszechnie przekonań, zdecydowana większość kasztelanii wielkopolskich trwała nadal. W XIV w. powstały nawet nowe, co zdaje się świadczyć, zdaniem niektórych badaczy, o ciągle jeszcze dużym znaczeniu organizacji kasztelańskiej¹⁰⁵. Ten wysoki stan liczebny kasztelanii wielkopolskich utrzymywał się aż do pierwszej połowy XV w., kiedy to nastąpiły dość gwałtowne jego ograniczenia.

Nie wszyscy kasztelanowie przechodzą w Wielkopolsce próg XIV w. W 1271 r. występuje po raz ostatni efemeryczny kasztelan brodzki¹⁰⁶, w 1299 r. — drzeński¹⁰⁷, w 1274 r. — dubiński¹⁰⁸, w 1284 r. — krobowski¹⁰⁹, kasztelan *de Novum Mir* znany jest tylko w latach 1297—1298¹¹⁰, obrzycki znika ze źródeł w 1280 r.¹¹¹, wreszcie wilkowyjski w 1279 r.¹¹² Kasztelan wieleński Wincenty otrzymuje w r. 1298 Wieleń z przyległo-

¹⁰¹ KDW I, nr 568, r. 1286; II, nr 639, r. 1289; II, nr 825, r. 1299. Por. też A. Gąsiorowski, „*Districtus*”..., o. c.

¹⁰² Por. A. Gąsiorowski, *Powiat*..., s. 22—24, oraz „*Districtus*”..., *passim*.

¹⁰³ S. Kutrzeba, *Starostowie ich początek i rozwój do końca XIV w.*, Rozprawy AU HF, t. XLV, 1903, s. 231—348.

¹⁰⁴ Ta funkcja starosty generalnego jest chyba najbardziej dyskusyjna. Zakres władzy i kompetencji starosty generalnego, opracowane dla w. XIV przez S. Kutrzebę, w okresach późniejszych nie zostały dotychczas zbadane. Dotyczy to również zasięgu terytorialnego władzy starostów generalnych w poszczególnych okresach, szczególnie w w. XV.

¹⁰⁵ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia Kazimierza Wielkiego t. I*, Poznań 1939, s. 102.

¹⁰⁶ KDW I, nr 444.

¹⁰⁷ KDW II, nr 808. Zanik tytułu kasztelana drzeńskiego łączyć też trzeba z przejściem Drezdenka w tym czasie pod panowanie brandenburskie, por. S. Langlas, *Drezdenko a panowie von der Osten do r. 1217*, w: *Prace historyczne w 30-lecie działalności profesorskiej Stanisława Zakrzewskiego*, Lwów 1934, s. 337—338.

¹⁰⁸ KDW I, nr 474.

¹⁰⁹ KDW I, nr 549.

¹¹⁰ KDW II, 760, 799, 801.

¹¹¹ KDW I, nr 494.

¹¹² KDW I, nr 488.

ściami¹¹³; od tego czasu Wincenty pisze się z Wielenia¹¹⁴, a tytuł kasztelana wielńskiego znika ze źródeł na zawsze¹¹⁵. W XIV w. pojawiają się natomiast w źródłach tytuły kasztelańskie przywiązane do kilku dalszych grodów. Pierwsze trzy z nich zdają się mieć jasną metrykę. W r. 1311—1312 Michał z Koszanowa nazwany jest kasztelanem konińskim¹¹⁶ i kwieciszewskim¹¹⁷. W r. 1316 występuje *Pervoldus castellanus de Przewłoka*¹¹⁸. Lata 1311—1314 to — jak wiadomo — okres walk Władysława Łokietka z Głogowczykami¹¹⁹. Tak Kwieciszewo, jak Przewłoka to grody leżące na granicy dzielnicy Głogowczyków i Łokietka¹²⁰. Konin znajduje się już w r. 1312 w rękach Łokietka¹²¹, stanowiąc ważny ośrodek obronny i punkt wypadowy w walkach z książętami śląskimi. Po zakończeniu tych walk wszystkie trzy ośrodki utraciły swe znaczenie militarne i związane z nimi tytuły kasztelańskie — o wyraźnie doraźnych funkcjach militarnych — szybko nikną¹²².

¹¹³ KDW II, nr 768. Wieleń w stuleciach następujących jest jednak królewszczyzną.

¹¹⁴ Np. KDW II, nr 1005.

¹¹⁵ Być może, podobny wypadek zachodził z Bninem, którego właściciel, Mirosław Łódzia, występuje z tytułem kasztelana *de Bnin* w latach 1294—1316 (KDW II, nr 728—982). Poprzedni znany kasztelan bniński występował w latach 1245—1250 (por. A. Wędkiewicz, *Początki Bnina*, s. 13 i 11, przyp. 32).

¹¹⁶ KDW II, nr 955. Ponadto w r. 1316 występuje jeszcze Piotr kasztelan koniński (KDW II, nr 983). Por. też niżej, przyp. 122.

¹¹⁷ KDW II, nr 941 i 955.

¹¹⁸ KDW II, nr 984. O Przewłocie por. też W. Kowalenko, *Przewłoka na szlaku żeglugowym Warta-Gopło-Wiśła*, Przegląd Zachodni. t. VIII, nr 5/6, 1952, s. 45 i n.

¹¹⁹ Dzieje walk najlepiej opracowane przez K. Potkańskiego, *Walka o Poznań (1306—1312) i Zajęcie Wielkopolski (1313—1314)*, reedycja u tegoż *Lechici, Polanie, Polska*, Warszawa 1965, s. 474—528.

¹²⁰ Por. mapę w KDW IV oraz W. Pałucki, *Kasztelania czechowska*, s. 67, przyp. 15, gdzie dawniejsza literatura dotycząca Kwieciszewa.

¹²¹ KDW II, nr 952. Por. A. Gąsiorowski, „*Districtus*”..., o. c.

¹²² W części literatury (np. KDW IV, s. 379) pojawia się twierdzenie, jakoby tytuł kasztelana konińskiego występował alternatywnie z tytułem kasztelana łędzkiego, a to w związku z przesuwaniem się centrum administracyjnego tego rejonu z Łądu do Konina. Kasztelanowie z tytułem konińskich występują w latach walk z Głogowczykami (por. wyżej). Znany z r. 1316 Piotr (KDW II, nr 983) jest — być może — identyczny z występującym w r. 1322 Piotrem kasztelanem łędzkim (KDW II, nr 1027). Wojciech z Wszeradowa (KDW III, nr 1844) i Woytko (KDW III, nr 1870) zaliczeni przez wydawcę KDW do kasztelanów konińskich (lata 1386—1388) są w rzeczywistości identyczni z Wojciechem z Szaradowa (Wszeradowa) kasztelanem kamieńskim od r. 1383, późniejszym wojewodą kaliskim. Błąd w KDW powstał na skutek fałszywego odczytu podstawy wydania (odczyt sprawdziłem wg oryginału dokumentu z r. 1388 — Archiwum Państwowe w Poznaniu [APP] Koronowo nr 132). Przekaz dokumentu z r. 1395 (KDW III, nr 1962), wymieniający jako kolejnego kasztelana konińskiego Bogusza z Turska, stanowi jedyną wiadomość o tym kasztelanie. Bogusz z Turska znany jest potem z ksiąg ziemskich kaliskich, występując tam wielokrotnie bez żadnego tytułu (np. APP Kalisz Z. 1, f. 18v, 48v, 55v, 121v —

Druga grupa „nowych” tytułów kasztelańskich pojawiła się znacznie później. Według literatury, od 1352 r. przez lat kilkadziesiąt występuje kasztelan kostrzyński¹²³, od r. 1363 spotykamy kasztelana kamieńskiego¹²⁴, po śmierci Kazimierza Wielkiego przez kilkanaście lat pojawiał się w źródłach kasztelan moderski¹²⁵, wreszcie w latach 1361—1363¹²⁶ i w początkach XV w.¹²⁷ spotykamy kasztelana zbarskiego. Genezy tych urzędów kasztelańskich nie potrafimy wyjaśnić. Z Kamieniem, miastem i grodem biskupim na północnej rubieży ziemi nakielskiej można by wiązać pewne funkcje obronne¹²⁸. Modrze było chyba siedzibą dworu książęcego w XIII w.¹²⁹ — tu kilkakrotnie dowodnie przebywał Przemysław I¹³⁰, tu zmarła też jego żona Elżbieta¹³¹. Zbaru nie potrafimy dotychczas nawet zupełnie pewnie zlokalizować¹³². O funkcjach spełnianych przez te ośrodki w wieku XIV nie mamy żadnych wiadomości¹³³. Trudno też wykluczyć możliwość, że kasztelanowie ci istnieli już wcześniej, a dopiero teraz pojawili się w źródłach¹³⁴.

lata 1401—1407). Kasztelanem łędzkim był już w latach 1398—1417 Wojciech Łaski (W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, tabl. 123). Istnienia efemerycznego tytułu kasztelana konińskiego u schyłku XIV w. nie możemy jednak wykluczyć.

¹²³ KDW II, nr 1311. Por. też niżej przyp. 134.

¹²⁴ KDW III, nr 1496 i n.

¹²⁵ KDW III, nr 1808 pod datą 1308 (!). Pod datą 1388 wydany u F. Piekosińskiego (*Wybór zapisów sądowych grodzkich i ziemskich wielkopolskich z XV wieku*, t. I z. 1, Kraków 1902, s. 328). Obydwa wydania oparte zostały na kopii dokumentu zapisanej w księdze ziemskiej poznańskiej (APP Poznań Z. 3, f. 27v), gdzie data jak u Piekosińskiego. Data ta jest jednak mylna, ponieważ dokument wystawiony został przez starostę generalnego Domarata, który piastował tę funkcję tylko w latach 1377—1383 (por. S. Kutrzeba, o. c., s. 246). Najprawdopodobniejszy jest tu r. 1378.

¹²⁶ KDW IV, nr 2068; III, nr 1467 i n. Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. I, s. 102 uważa, iż kasztelania ta zanika w r. 1363 na zawsze.

¹²⁷ APP Konin Z. 1, f. 225av — 230.

¹²⁸ Tak m. in. Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. I, s. 102. P. Szafran (*Osadnictwo historycznej Krajny w XVI—XVIII w.*, Gdańsk 1961, s. 155) identyfikuje Gallowy (I. II, c. 36) *castrum Lapis* (MPH n. s. II, s. 106) z naszym Kamieniem. W r. 1360 (KDW III, nr 1398) następuje lokacja miasta Kamienia na prawie chełmińskim na terenach wsi Wawrzyszkowo. Jest to już wtedy posiadłość arcybiskupia.

¹²⁹ S. Arnold (o. c., s. 45—46) i K. Buczek (*Uposażenie...*, s. 59) kładą powstanie kasztelanii moderskiej na w. XIV. W. Kowalenko, (*Grody...*, s. 260) uważa Modrze za gród kasztelański już w w. XIII. Nie natrafiono dotąd także na jakiegokolwiek ślad grodu w Modrze.

¹³⁰ KDW I, nr 256, 350, 361.

¹³¹ Kronika wielkopolska, rozdz. 114; MPH II, s. 589 (*in villa sua Modersz*).

¹³² Por. S. Arnold, o. c., s. 23—24.

¹³³ Pomijam na tej liście wymienionych dwukrotnie (KDW II, nr 847 i 866 — r. 1302 i 1303) i jednocześnie — Świętosława i Godfina *castellani de Gostina* (występujących także w dokumencie KDW II, nr 867, już bez tytułu). Tytuł *castellanus* musi być tutaj użyty w innym znaczeniu, bliżej mi w tej chwili nie znanym.

¹³⁴ Kasztelan kostrzyński, uważany w literaturze za nowo erygowanego dopiero

Okres jednoczenia państwa polskiego, rządy w Wielkopolsce Wacławów czeskich i Głogowczyków nie sprzyjały stabilizacji urzędów kasztelańskich. Wacław II rządził przez swoich starostów. Również książęta śląscy próbowali oprzeć swe rządy na innych zasadach¹³⁵. Tak okres rządów Wacława i Głogowczyków, jak i późniejsze panowanie Łokietka w Wielkopolsce charakteryzują się wyraźnym uszczupleniem naszych wiadomości o kasztelanach wielkopolskich. W źródłach tego okresu dość regularnie występują tylko kasztelanowie związani ze znacznie większymi ośrodkami miejskimi — poznański, gnieźnieński, kaliski, a ponadto łędzki¹³⁶. Tę wyraźną lukę w wiadomościach o kasztelanach wielkopolskich pierwszej połowy XIV w. najlepiej ilustruje zamieszczona na s. 89 tabela¹³⁷.

Przerwa w występowaniu większości kasztelanów wielkopolskich w pierwszej połowie XIV stulecia zdaje się nie ulegać wątpliwości. Przez kilkadziesiąt lat nie spotykamy wzmianek o kasztelanach czarnkowskim, gieckim, karzeckim, krzywińskim, ksiąskim, ostrowskim, radzimskim, rogozińskim, santockim, starogrodzkim czy zbąszyńskim. Zupełnie sporadycznie występują w tym okresie kasztelanowie drużyński, przemęcki, śremski, ujski i żoński. Powodów tej przerwy szukać trzeba najpewniej właśnie w próbie zmiany modelu zarządu terytorialnego Polski, dokonywanej w pierwszej połowie XIV w. Łokietek *sicut dominus et rex* — jak wyraża się jeden ze świadków podczas procesów polsko-krzyżackich — *officiales ipse constituebat et destituebat iuxta voluntatem suam*¹³⁸. Nie znamy szczegółów przeprowadzania tej operacji — ciekawe światło na tę sprawę rzuca być może cytowany już dokument z 1298 r.¹³⁹, mocą którego Łokietek nadaje ostatniemu znanemu kasztelanowi wieleńskiemu, Wincentemu, *castrum Welen* z przyległościami. Być może stanowiło to miało rekompensatę za utracony tytuł i związane z nim dochody. Można

w połowie XIV w., występuje już w r. 1302, por. *Acta capitulorum nec non iudiciorum ecclesiasticorum selecta*, t. II, Kraków 1902, nr 133. Nie można odrzucić możliwości, że i pozostałe kasztelanie rzekomo „nowe” powstały w rzeczywistości znacznie wcześniej i druga połowa XIV w. przynosi już tylko ich ponowne pojawienie się w źródłach.

¹³⁵ Por. A. Gąsiorowski, „*Districtus*”..., o. c.

¹³⁶ Por. też zestawienie w indeksie do KDW IV.

¹³⁷ Załączony wykres ma oczywiście tylko znaczenie orientacyjne, pomocnicze. Jest oparty na wszystkich znanych autorowi przekazach źródłowych, tym niemniej nie jest oczywiście obiektywnie pełnym odbiciem rzeczywistości. Kasztelanowie występują w dokumentach przede wszystkim w charakterze świadków. Liczba wzmianek o kasztelanach jest w pewnej mierze zależna od liczby zachowanych dokumentów wystawianych przez panującego czy jego zastępców — starostów generalnych. Mimo tych zastrzeżeń wydaje się, że wykres takł oddaje pewne usługi, chociażby dla zorientowania o fragmentaryczności naszych wiadomości o poszczególnych kasztelanach (kasztelaniach).

¹³⁸ *Lites ac res gestae inter Polonos ordinemque Cruciferorum*, t. I, Poznań 1890, s. 292.

¹³⁹ KDW II, nr 786.

KASZTELANOWIE WIELKOPOLSCY W ŹRÓDLACH XIII-XV WIEKU

Lp.	Miejscowość	1200—1250	1250—1300	1300—1350	1350—1400	1400—1450	do w. XVIII
1	Biechowo		•	•	•		
2	Bnin	—	—	?	•	—	
3	Bród	•	•				
4	Czarnków	—	—		•	—	
5	Drużyn		—	•		•	
6	Drzeń (Drezdenko)	—	—		—		
7	Dubin		—				
8	Giecz	•	—		—	—	
9	Gniezno						
10	Kalisz			—			
11	Kamień				—	—	
12	Karzec		•		•	—	
13	Konin			—	?	—	
14	Kostrzyn			•	—	—	
15	Krobia		•				
16	Krzywiń	—	—		—		
17	Książ		—	•	—	—	
18	Kwieciszewo			—	—	—	
19	Ląd	—		—	—	—	
20	Międzyrzecz	—	—	—	—	—	
21	Modrze				—	—	
22	Nakło	—	—	—	—	—	
23	Novum Mir		—				
24	Obrzycko	•	•				
25	Ostrów	•	•		•	—	
26	Poznań						
27	Przemęt	—	—	•	—	—	
28	Przewłoka			—			
29	Radzim		•	•	—	—	
30	Rogoźno	—	—		—	—	
31	Santok	—	—		—	—	
32	Śrem	—	—	•	—	—	
33	Starygród	•	•		—	—	
34	Ujście	—	—		—		
35	Wieleń	—	—				
36	Wilkowyja	•	•				
37	Zbar				—	•	
38	Zbąszyń	—	—		•	—	
39	Żoń	—	•	•	—	•	

* Wykaz nie obejmuje tytułów związanych z Ciężeniem, Gostyniem, Pońcem, Żninem nie uznawanych przez autora za siedziby kasztelanów sensu stricto.

tylko przypuszczać, że likwidacji tytułów kasztelańskich nie przeprowadzono drogą żadnego zarządzenia, ale po prostu nie obsadzając szeregu z nich po śmierci lub przesunięciu się poprzedniego kasztelana na inne stanowisko. Nadawanie urzędów należało do uprawnień panującego, stanowiąc zawsze ważny — choć w różnych okresach o różnej doniosłości — element polityki panującego¹⁴⁰. Nie można nawet twierdzić na pewno, że Łokietek dokonał likwidacji większości urzędów kasztelańskich. Być może, że nastąpiło tu tylko odebranie większości kasztelanów ich wcześniejszych prerogatyw, odsunięcie ich od sprawowanych poprzednio funkcji, i stąd ich zanik w źródłach. Tak możliwość pierwszego, jak i drugiego rozwiązania trzeba tu dopuścić i nie zmieni ono w zasadzie wniosków wypływających z milczenia źródeł o kasztelanach w pierwszej połowie XIV w.

Przypuszczalna likwidacja przez Władysława Łokietka większości wielkopolskich tytułów kasztelańskich nie ma jednak — jak pokazują lata następne — charakteru stałego. Za panowania Kazimierza Wielkiego kasztelanowie pojawiają się znów częściej w źródłach. Z zestawionego przez Z. Kaczmarczyka wykazu urzędów wynika, że za panowania Kazimierza Wielkiego występują w sumie kasztelanowie 26 grodów Wielkopolski: biechowski, czarnkowski, drużyński, giecki, gnieźnieński, kaliski, kamieński, karzecki, kostrzyński, krzywiński, ksiąski, łędzki, międzyrzecki, nakielski, ostrowski, poznański, przemecki, radzimski, rogoziński, santocki, śremski, starogrodzki, ujski, zbarski, zbąszyński, żoński¹⁴¹. Warto jednak zwrócić uwagę, że większość z nich wzmiankowana jest dopiero w późniejszych latach rządów Kazimierza. Tak na przykład kasztelan czarnkowski pojawił się po dłuższej przerwie dopiero w 1367 r.¹⁴², giecki — w 1362 r.¹⁴³, kasztelan kamieński występuje od 1363 r.¹⁴⁴, kostrzyński od 1352 r.¹⁴⁵, krzywiński — od 1348 r.¹⁴⁶, ksiąski — od 1366 r.¹⁴⁷, ostrowski i starogrodzki — od 1352 r.¹⁴⁸, santocki — od 1365 r.¹⁴⁹, kasztelan zbarski — od

¹⁴⁰ Dopiero wieki późniejsze wprowadziły obowiązek nadawania przez króla urzędów. W r. 1588 określono już czas, w jakim król obowiązany był nadać urząd, por. J. Matuszewski, *Sprzedawalność urzędów w Polsce*, Czasop. Prawno-Hist., t. XVI, z. 2, 1964, s. 108. Tenże (s. 109) dopuszcza także możliwość „przetrzymywania” przez króla urzędów ziemskich, wskazując na przykład zacytowany przez K. Potkańskiego, jakoby Władysław Łokietek przez kilka lat wstrzymywał się z nadaniem godności wojewody poznańskiego.

¹⁴¹ Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. I, s. 298 i n.

¹⁴² KDW III, nr 1575.

¹⁴³ KDW III, nr 1477.

¹⁴⁴ KDW III, nr 1496.

¹⁴⁵ KDW III, nr 1311.

¹⁴⁶ KDW II, nr 1268.

¹⁴⁷ KDW III, nr 1564.

¹⁴⁸ KDW III, nr 1313.

¹⁴⁹ KDW III, nr 1553.

1361 r.¹⁵⁰, wreszcie kasztelan żoński — od 1355 r.¹⁵¹ Za panowania Kazimierza Wielkiego znikają ze źródeł — już na zawsze — wiadomości o kasztelanach ujskich¹⁵². Już po śmierci Kazimierza Wielkiego pojawia się po raz pierwszy kasztelan moderski¹⁵³, zaczyna też znowu występować kasztelan bniński¹⁵⁴. Wszystkie te urzędy kasztelańskie przekraczają ostatecznie próg XV w. W pierwszej połowie tego stulecia 14 z nich zanika. Listę zanikłych tytułów kasztelańskich wraz z ostatnimi znanymi ich posiadaczami przedstawia zamieszczona tu tabela.

WIELKOPOLSKIE TYTUŁY KASZTELAŃSKIE ZANIKŁE W XV WIEKU

Lp.	Gród	Ostatni kasztelan występujący w źródłach	Pierwsza wzmianka	Źródło ¹⁵⁵	Ostatnia wzmianka	Źródło
1	Bniński	Peregryn z Soboty	1402	Kalisz Z. 1 f. 19v	1416	Ulan. Kal. nr 700
2	Czarnkowski	Dobiesław z Kwilcza ¹⁵⁶		występuje tylko raz w 1403 r.		Poznań II, nr 1254
3	Drużyński	Janusz Woźnicki		występuje tylko raz w 1448 r.		Poznań Z. 16 f. 114
4	Giecki	Dobrogost z Włościejewek	1391	Leks. II nr 1446	1417	KDW V, s. 264
5	Karzecki	Świętosław z Hłowca	1413	Kościan Z. 4 f. 73v	1434	ibidem, Z. 10 f. 293
6	Kostrzyński	Gamlet z Oleśnicy	1383	MPH II s. 740	1407	Kalisz Z. 1 f. 75v
7	Książski	Andrzej Górski z Brzostowa	1443	Pyzdry Z. 9 f. 40	1452	ibidem, Z. 11 f. 202
8	Moderski	Maciej Paruszewski	1388	KDW III 1883	1420	Pyzdry Z. 4, f. 242v
9	Ostrowski	Wawrzyniec	1397	KDW III 1976	1411	Ulan. Kal. nr 91
10	Radziński	Jarota z Wilkowa	1399	Leks. II nr 2292	1425	Kościan Z. 8, f. 170v
11	Starogrodzki	Mikołaj	1378	KDW III 1756	1406	Poznań II, nr 2827
12	Zbarski	Przedpełk z Kopydłowa	1413	Konin Z. 1 f. 225av	1413	ibidem, f. 230 ¹⁵⁷
13	Zbąszyński	Tomisław z Małachowa	1419	Krasoń, s. 38	1421	ibidem ¹⁵⁸
14	Żoński	Wata z Koźminka		występuje tylko raz w 1427 r.		Kościan Z. 8, f. 369v ¹⁵⁹

¹⁵⁰ KDW IV, nr 2068. Wymienionego w r. 1360 (KDW III, nr 1444) Andrzeja *castellano de Zbanszym* mimo emendacji dokonanej przez wydawcę KDW (IV, s. 46), który Zbanszym poprawia na Zbaszym = Zbar, uważać trzeba chyba jednak za kasztelana zbąszyńskiego. W. Pałucki (*Studia...*, s. 66, przyp. 19) zdaje się łączyć kasztelaninę zbarską ze zbąszyńską.

¹⁵¹ KDW III, nr 1332.

¹⁵² Ostatni znany kasztelan ujski występuje w latach 1335—1339, por. Z. Kaczmarczyk, *Monarchia...*, t. I, s. 299.

¹⁵³ Por. wyżej.

¹⁵⁴ Od r. 1374 — KDW III, nr 1694. W. Pałucki (*Studia...*, s. 66, przyp. 19) również uważa, że kasztelan bnińska nie istniała za czasów Kazimierza Wielkiego. Kasztelan bniński pojawia się już jednak w r. 1351 (niepublikowany dokument dla klasztoru w Lubiniu, kopia: Seminarium Duchowne Gniezno, Kopiariusz lubiński, t. II, f. 124v, dziś zaginiony).

2. Chcąc znaleźć odpowiedź na pytanie, dlaczego zlikwidowano niektóre urzędy kasztelańskie w Wielkopolsce wieku XV, trzeba spróbować odpowiedzieć najpierw na pytanie, jakie funkcje pełnili kasztelanowie w tym okresie i w związku z tym, jakie perturbacje w działaniu aparatu państwowego powodować mogła likwidacja części urzędów kasztelańskich. Na pytanie to trudno odpowiedzieć w sposób bezsporny. Trzeba jednak jasno stwierdzić, że źródła XV w. milczą o kompetencjach wielkopolskich kasztelanów. Już wcześniej stwierdziliśmy, że podstawy organizacji kasztelańskiej zostały bardzo poważnie uszczuplone przez immunitet. Teraz uszczuplają je dalej przywileje ziemskie¹⁶⁰. Brak jakiejkolwiek funkcji kasztelana w zarządzie królewszczyznami leżącymi na obszarze dawnej kasztelanii jest bezsporny; królewszczyzny dzierżą starostowie. Możliwe, że kasztelanowie wielkopolscy zachowują jeszcze pewne funkcje sądowe¹⁶¹. Jak wiadomo, przywileje nieszawskie r. 1454 w redakcji wielkopolskiej znoszą to sądownictwo ostatecznie¹⁶². Co to było za sądownictwo? Droga eliminacji dojść trzeba do wniosku, że kasztelanowi pozostało sądownictwo nad ludnością dóbr królewskich nie przeniesionych na tzw.

¹⁵⁵ Cytowane źródła. Leksz. I, II — *Die ältesten grosspolnischen Grodbücher*, wyd. J. Lekszycki, t. I—II, Leipzig 1887—1889; Poznań II — *Księga ziemna poznańska 1400—1407*, wyd. K. Kaczmarczyk i K. Rzyński, Poznań 1960; Ulan. Kal. — *Wybór zapisek sądowych kaliskich z lat 1409—1416*, wyd. B. Ulanowski, Arch. Kom. Hist., t. III, Kraków 1886; ponadto: Krasoń — J. Krasoń, *Zbąszyń*, Zbąszyń 1935; Kalisz, Konin, Kościan, Pyzdry, Poznań Z. — *księgi ziemskie w APP*. Powyższe skróty stosuję i w przypisach do dalszej części niniejszych wywodów.

¹⁵⁶ Występuje tak przedtem, jak i potem bez tytułu kasztelańskiego.

¹⁵⁷ Występuje tak przedtem, jak i nieco później bez tytułu kasztelańskiego. W latach 1415—1425 był podstolim kaliskim, następnie kasztelanem łędzkim.

¹⁵⁸ Występuje jeszcze potem wielokrotnie bez tytułu kasztelańskiego.

¹⁵⁹ Możliwie najpełniejsza lista urzędników ziemskich wielkopolskich z lat 1385—1450, oparta na źródłach drukowanych oraz na zapiskach ksiąg grodzkich i ziemiach wielkopolskich, jest w posiadaniu autora. Różni się ona znacznie od zestawionych częściowo przez T. Żychlińskiego list urzędników (*Złota księga szlachty polskiej*, t. XVI i XVII, Poznań 1894—1895). Spisy Żychlińskiego, oparte na zupełnie bezkrytycznej metodzie rejestracji wszystkich wzmianek źródłowych, są w większości wypadków błędne i pozbawione większej wartości.

¹⁶⁰ W w. XIV — przywilej budziński (1355) — KDW III, nr 1328, i koszycki (1374) — KDW III, nr 1709. Por. P. Skwarczyński, *Z badań nad przywilejami ziemskimi budzińskim i koszyckim*, Lublin 1936, gdzie też wcześniejsza literatura. Przywilej koszycki traktować trzeba jako swego rodzaju zbiorowe nadanie immunitetu skarbowego. Wprowadza on również — albo raczej tylko sankcjonuje — nowe zasady obrony kraju i konserwacji grodów. Por. też ostatnio K. Buczek, *Uposażenie...*, s. 56.

¹⁶¹ Przywileje budziński i koszycki nie wspominają o sądownictwie kasztelańskim. Sądownictwo kasztelańskie występuje słabo w wielkopolskiej redakcji statutów Kazimierza Wielkiego.

¹⁶² M. Bobrzyński, *O ustawodawstwie nieszawskim Kazimierza Jagiellończyka*, Pamiętnik Wydziału Prawa i Administracji w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim za rok szkolny 1872/3, Kraków 1873 § 31.

prawo niemieckie¹⁶³. W zachowanych księgach ziemskich i grodzkich sądów wielkopolskich nie spotykamy śladów sądownictwa kasztelańskiego w pierwszej połowie XV w.¹⁶⁴ Jedyną pozostałość jakichkolwiek pretensji kasztelanów do samodzielnego sądownictwa stanowi cytowana zresztą przez W. Pałuckiego¹⁶⁵ sprawa Janusza z Tuliszkowa kasztelana kaliskiego przeciw drobnej szlachcie ze Zdzenic¹⁶⁶. Sprawa ta, w której kasztelan chciał zmusić licznych panów ze Zdzenic¹⁶⁷ do odpowiadania przed swoim sądem, ciągnęła się przez długie lata na forum różnych sądów ziemskich (roczki, wiece) na których — rzecz charakterystyczna — kasztelan dochodzić już musiał swoich rzekomych praw do sądownictwa, odsyłana na sąd królewski itd.¹⁶⁸ Jak się wydaje, Tuliszkowski nie doczekał końca — zmarł w 1426 r.¹⁶⁹; jego następcą, Marcin ze Sławskiej, nie próbował już nawet chyba wszczynać sprawy na nowo, a liczni panowie Zdzeniccy stawali nadal przed sądami ziemskimi¹⁷⁰.

Istnienia jakiegos sądownictwa kasztelańskiego w Wielkopolsce tego okresu, szczególnie nad ludnością stanowiącą być może pozostałość dawnej grupy ludzi podległych bezpośrednio grodowi (rycerstwa podgrodowego), nie możemy jednak absolutnie wykluczyć. Nasze podstawowe źródła — księgi sądowe — to księgi sądów ziemskich, gdzie sądownictwo kasztelańskie mogło nie znaleźć odbicia¹⁷¹. Jednakże wydaje się, i po-

¹⁶³ Tak też J. Bardach, o. c., t. I, s. 479.

¹⁶⁴ W księgach sądowych ziemi łęczyckiej pozostałości takie są jeszcze widoczne; por. T. Piotrowski, *Dostojnicy województwa łęczyckiego za pierwszych Jagiellonów*, Warszawa 1935, s. 45, gdzie też odpowiednie cytaty. O stosunkach mazowieckich por. niżej, przyp. 171.

¹⁶⁵ W. Pałucki, *Studia...*, s. 77, przyp. 77.

¹⁶⁶ Zdzenice koło Malanowa, na południe od Turka.

¹⁶⁷ W księgach ziemskich kaliskich występują współcześnie (1423—1424) liczni panowie Zdzeniccy — Stanisław (Kalisz Z. 4, f. 180), Wawrzyniec i Jan (Kalisz Z. 4, f. 92), Grzegorz (Kalisz Z. 4, f. 253v), Tomasz (Kalisz Z. 4, f. 173), Żegota (Kalisz Z. 4, f. 306v), Bodzey (Kalisz Z. 4, f. 201v). Dział ma tu również Mikołaj, pleban z Dąbroszyna (Kalisz Z. 4, f. 109). W w. XVI Zdzenice zamieszkiwała również drobna szlachta (por. A. Pawiński, *Polska XVI wieku*, t. I, Warszawa 1883, s. 233 — *N. Zdzeniccy omnes et vicini*).

¹⁶⁸ Pierwszą wzmiankę o konflikcie Tuliszkowskiego ze Zdzenickimi napotkałem w r. 1405 (Kalisz Z. 1, f. 53), potem w r. 1409 (Konin Z. 1, f. 167v). Sprawę odsyłało wówczas na wiec. Ostatnie zapiski pojawiają się w latach 1422—1424 — Kalisz Z. 4, f. 63v — przed sądem króla w Kaliszu, f. 159v — na wiecu (?) w Kaliszu; f. 261 — przed sądem króla.

¹⁶⁹ W r. 1405 spotykamy w księgach ziemskich (Kalisz Z. 1, f. 56v) podobną sprawę, w której dziedzice Morawek w powiecie kaliskim odmawiają stawienia się przed sądem Tuliszkowskiego. Dalszego ciągu tej sprawy niestety nie znamy. Morawki w w. XVI zamieszkiwane były również przez drobną szlachtę (por. A. Pawiński, o. c., s. 111).

¹⁷⁰ Dziedzice Zdzenic występują bardzo często w ziemskich sądach tak kaliskich, jak i konińskich tego okresu. Por. też wyżej przyp. 167.

¹⁷¹ Sprawę sądownictwa kasztelańskiego tego okresu trzeba rozpatrywać osobno dla każdej dzielnicy. Jak wynika z ostatnich bardzo ciekawych badań A. Wolffa (*Studia nad urzędnikami mazowieckimi*, Wrocław 1962, s. 94 i n.) na Mazowszu

twierdza to praktyka owych czasów, że akty normatywne typu wspomnianego wyżej paragrafu statutów nieszawskich, nie tyle znosiły i likwidowały istniejące sądownictwo, ile sankcjonowały rzeczywisty jego upadek¹⁷². Stąd też funkcji sądowej kasztelana w pierwszej połowie XV w. w Wielkopolsce — o ile w ogóle istniała — przypisać trzeba bardzo małe, wręcz reliktowe znaczenie¹⁷³.

Bardziej złożona wydaje się problematyka funkcji wojskowej kasztelana w w. XV. Zagadnienie pierwsze to sprawa roli kasztelana w pospolitym ruszeniu. Roli tej na początku XV w. uchwycić nie sposób. Według panujących powszechnie poglądów, szlachta zbierała się na wyprawę wojenną kasztelaniami, pod dowództwem odnośnych kasztelanów. Na innym miejscu starałem się wykazać, że już w w. XVI szlachta zbierała się powiatami i że rola kasztelana w pospolitym ruszeniu była mniejsza niż się to przyjmuje¹⁷⁴. Na przełomie XIV i XV w. postacią czołową w organizacji pospolitego ruszenia jest w Wielkopolsce starosta generalny. On też prowadzi wojsko na zagrożone odcinki granic¹⁷⁵. O roli kasztelanów nie słyszymy. Pod Grunwaldem — o którym mamy nieco dokładniejszych wiadomości — obok chorągwi prywatnych wojewody poznańskiego

w w. XV istniały jeszcze dość silne relikty sądownictwa kasztelańskiego, będącego jednak, według tegoż autora, również w tym okresie w zaniku. W Wielkopolsce, której rozwój w stuleciach XIV—XV kształtował się nieco odmiennie niż Mazowsza, ów zanik musiał dokonać się wcześniej. Niezmiernie słuszną jest też uwaga A. Wolffa o. c., (s. 98) przestrzegającego przed generalizowaniem przy próbach ustalania kompetencji sądu kasztelańskiego. Z faktu sprawowania w pewnym okresie sądownictwa nad rybakami przez kasztelana wiskiego autor słusznie nie chce wyciągnąć wniosku szerszego ani też próbować cofać to sądownictwo w dalszą przeszłość. To stanowisko metodyczne jest warte największego uznania.

¹⁷² Pewne szczątkowe uprawnienia urzędników ziemskich, szczególnie uprawnienia skarbowe, datujące się ze wcześniejszego średniowiecza, przetrwały — jak wiadomo — aż do w. XVIII (por. o tym ciekawe studium M. Zgórnika, *Relikty średniowiecznych powinności skarbowych na wsi małopolskiej XVI—XVIII wieku*, Warszawa 1959). Są to jednak właśnie tylko relikty. Ich istnienie jest zupełnie zrozumiałe wobec niskiego stopnia zaawansowania „techniki” organizacji ówczesnej administracji i jej wielopłaszczyznowości, zupełnie nie podobnej do dzisiejszej.

¹⁷³ W. Pałucki, (*Studia...*, s. 78) poruszył również ciekawe zagadnienie tzw. przywitanego, które szlachta płacić miała każdorazowo nowo mianowanym kasztelanom). Przywitanne zostało — jak wiadomo — zniesione przez statuty z 1454 r. W. Pałucki sądzi, że szlachta płaciła przywitanne aż do tej chwili. Wydaje się raczej, że art. 32 statutu nieszawskiego również likwidował tu tylko relik. Wystarczy powiedzieć, że już na podstawie przywileju koszyckiego, zawierającego niejako wykaz świadczeń obowiązujących szlachtę, mogła ona odmawiać tej daniny urzędnikom, jako że do jej płacenia nie została w przywileju zobowiązana. Należy też dodać, że domysłem tylko jest — przynajmniej w odniesieniu do Wielkopolski — stwierdzenie Pałuckiego, że „przywitanne było [...]w stosunku do opornych egzekwowane”. Zapiski sądowe o przywitannym i ewentualnych sporach na jego tle milczą.

¹⁷⁴ Por. A. Gąsiorowski, *Powiat...*, s. 36, gdzie też odnośna literatura.

¹⁷⁵ Szczegóły u S. Kutrzeby, o. c.

Sędziwoja Ostroroga, kasztelana śremskiego Iwana z Obichowa, starosty generalnego Wincetego z Granowa i Dobrogosta z Szamotuł, staje chorągiew poznańska¹⁷⁶. Jak się przypadkiem dowiadujemy z późniejszej o osiem lat zapiski sądowej, organizowali ją nie kasztelanowie, lecz sędzia ziemski poznański Mikołaj z Czarnkowa i nie piastujący wówczas żadnej godności Dobrogost z Szamotuł, *qui fuerunt seniores capitanei in eodem vexillo*¹⁷⁷. W potrzebie grunwaldzkiej nie stawało całe rycerstwo wielkopolskie. Część Wielkopolan mieszkających pomiędzy Wełną a granicą Pomorza została na północnej granicy, dla jej strzeżenia przed ewentualnym najazdem Brandenburczyków. Oddziałem tym dowodził według Długosza nie kasztelan rogoziński, nakielski, kamieński czy inny związany z tym terytorium, lecz Maciej z Wąsoszy, nie wiemy czy z tytułu piastowanej wówczas godności wojewody kaliskiego lub starosty nakielskiego, czy też może — najprawdopodobniej — *ex speciali mandato domini regis*¹⁷⁸. Rola kasztelanów w tej organizacji jest trudna do określenia i nie jest rzeczą pewną, czy możemy cofać do początków XV w. spotykaną później funkcję kasztelanów jako organizatorów pospolitego ruszenia.

Bardziej jednoznaczna wydaje się odpowiedź na drugie pytanie — czy mianowicie kasztelanowie byli jeszcze w XV w. grododzierzcami, dowódcami grodów. Odpowiedź musi brzmieć zdecydowanie negatywnie¹⁷⁹. Na taką odpowiedź składa się szereg czynników. Przede wszystkim trzeba wziąć pod uwagę, że część grodów, do których przywiązany jest tytuł kasztelański, już w ogóle nie istnieje. Fakt ten łączy się przede wszystkim ze zmianą metod walki dokonującą się w Polsce już od XIII w. począwszy, kiedy to, jak wiadomo, stopniowo rolę grodu drewniano-ziemnego w systemie obronnym przejmuje murowany zamek lub ufortyfikowane miasto wraz z zamkiem¹⁸⁰. Część starych grodów kasztelańskich przechodzi zwycięsko ten okres przełomu, staje się ośrodkami miejskimi w nowym tego słowa znaczeniu¹⁸¹. Poznań, Gniezno, Rogoźno, Śrem, Międzyrzecz i Nakło przekształcają się w wyniku znacznych przemian XIII—XIV w. w miasta nowego typu. Powstaje podnadto wiele nowych ośrodków miejskich, nie mających dawniejszej tradycji kasztelańskiej, jak Pызdry, Kościan itp. Charakterystyczne, że już nigdy, mimo wielkiego niejednokrotnie znaczenia tych ośrodków, nie pojawiły się przywiązane

¹⁷⁶ Długosz, *Opera omnia*, t. XIII, s. 104.

¹⁷⁷ Poznań Z. 6, f. 125v, przedruk u B. Ulanowskiego, *Materiały do historii prawa i heraldyki polskiej*, Arch. Kom. Hist., t. III, nr 144 z 7 XII 1418 r. Nie można jednak wykluczyć, że sprawa dotyczy nie wyprawy z r. 1410, lecz z r. 1414, co zresztą w naszym wypadku nie stanowi różnicy.

¹⁷⁸ Długosz, t. XIII, s. 100, pod datą 14 VII 1410 r.

¹⁷⁹ Por. też A. Wolff, *Studia...*, s. 11.

¹⁸⁰ Obszerną literaturę dotyczącą tego zagadnienia referuje ostatnio B. Miśkiewicz, *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV w.*, Poznań 1964.

¹⁸¹ Przedstawiony tu w wielkim skrócie obraz przejścia od grodu wczesnośredniowiecznego do miasta nowego typu jest oczywiście wielkim uproszczeniem.

do nich tytuły kasztelańskie. Szereg innych starych grodów jednak upadło. O zniszczonym i opuszczonym grodzie łędzkim wspominają już źródła z XIII w.¹⁸² Gród giecki upadł ostatecznie zapewne w tym samym stuleciu¹⁸³, podobnie ma się rzecz z grodem w Radzimiu¹⁸⁴. Warto tu zwrócić uwagę, że zdecydowana większość grodów, które utraciły w XV w. przywiązane do nich tytuły kasztelańskie, to grody „upadłe”. Trzeba jeszcze zwrócić uwagę, że wiele z tych grodów kasztelańskich nie stanowi już w w. XV własności królewskiej. Giecz wychodzi z rąk panującego w r. 1286¹⁸⁵. Własnością joannitów poznańskich od r. 1360 jest Radzim¹⁸⁶, Łąd należy do cystersów¹⁸⁷, Starygród do benedyktynów lubińskich¹⁸⁸, Bnin już od XIII w. jest własnością Łodziów¹⁸⁹, Zbąszyń od schyłku XIV w. należy do Głowaczów Zbąskich¹⁹⁰, z Czarnkowa już w XIV w. piszą się Nałęczce¹⁹¹, z Biechowa ród Doliwów na Dębnie i Biechowie¹⁹². Przykłady można mnożyć¹⁹³. Natomiast te zamki i miasta, do których przywiązany był od dawna tytuł kasztelański, a które przetrwały w posiadaniu królewskim i jednocześnie spełniały nadal pewne funkcje militarne, były

¹⁸² KDW I, nr 196, 222, 393. Dokumenty noszą daty 1236, 1240 i 1261, są jednak, jak większość dokumentów łędzkich tego okresu podejrzanane. Por. W. Kętrzyński, *Studia nad dokumentami XII wieku*, Rozprawy AU H. F., t. XXVI, 1891, i odbitka, s. 82 i n.; Z. Kaczmarczyk, *Immunitet...*, s. 244 i n. Idąc z wynikami badań A. Wędzkiego, udostępnionych podpiśnemu, przyjmuję, że dokumenty oddają stan z końca XIII w., kiedy to gród był naprawdę już zniszczony i przeszedł w posiadanie klasztoru.

¹⁸³ A. Wędzki, *Rozwój i upadek grodu gieckiego*, s. 30 i n.

¹⁸⁴ Tenże, *Radzim...*, s. 565 i n.

¹⁸⁵ KDW I, nr 568.

¹⁸⁶ A. Wędzki, *Radzim...*, s. 582; KDW III, nr 1418.

¹⁸⁷ Por. wyżej przypis 182.

¹⁸⁸ KDW I, nr 469 (r. 1277); II, nr 719 (r. 1294) — benedyktyni lubińscy mają również prawo do wybierania cła w Starymgorodzie na drodze Toruń—Wrocław; cło to, być może, należało uprzednio do uposażenia kasztelana. W r. 1412 klasztor sprzedał Starygród szlachcicowi (KDW V, nr 204).

¹⁸⁹ A. Wędzki, *Początki Bnina*, s. 14 i n.

¹⁹⁰ J. Krasoń, o. c., s. 39 i n.; KDW III, nr 1929. Jeszcze przywilej koszycki z 1374 r. wymienia Zbąszyń w rzędzie najważniejszych grodów wielkopolskich.

¹⁹¹ Por. T. Zychliński, o. c., t. XVII, s. 41 i n. Genealogia najstarszych pokoleń Czarnkowskich (do końca XV w.) jest tam zresztą błędna.

¹⁹² Por. S. Kozierowski, *Szematyzm historyczny ustrojów parafialnych dzisiejszej archidiecezji gnieźnieńskiej*, Poznań 1934, s. 14—15.

¹⁹³ Jednakże szczegółowe stosunki własnościowe są bardzo trudne do uchwycenia w tym okresie. Wiadomość o wyjściu z rąk panującego miejscowości, do której przywiązany jest tytuł kasztelański nie musi być jednoznaczna z wyjściem samego grodu z rąk królewskich. Tylko o grodzie łędzkim (a raczej o jego resztkach) wiemy, że należał do cystersów wraz z miejscowością. Wiadomo na przykład, że od r. 1286 wieś Giecz nie należała już do księcia, a jeszcze w r. 1319 (KDW II, nr 1014) Władysław Łokietek zwalniał od świadczeń na rzecz grodu gieckiego (choć nie można tu wykluczyć tradycyjnego formularza tenoru zwolnienia). Znana i częsta mozaika własności ziemskiej tego okresu znajduje odbicie i w tym problemie, zmuszając do ostrożności w formułowaniu sądów.

w zarządzie starosty generalnego¹⁹⁴. Oczywiście, starosta generalny nie zarządzał nimi sam. W jego imieniu lub w imieniu tenutariuszy starostw funkcje te pełnią przede wszystkim specjaliści jego przedstawiciele, zwani prefektami albo burgrabiami¹⁹⁵. Kasztelanów tu nie spotykamy. Ścisłej mówiąc, nie spotykamy kasztelanów w grodach, do których przywiązany jest ich tytuł. Janko z Czarnkowa wspomina, że prefektem grodu sanockiego, nieobecnym zresztą w grodzie, był po śmierci Kazimierza Wielkiego Sędziwój — kasztelan bniński¹⁹⁶. W kilkanaście lat później Przedpełk ze Stęszewa, kasztelan międzyrzecki, dostał w zarząd od starosty generalnego zamek poznański, a Jan z Łąkoszyna, kasztelan łączycki — zamek kaliski¹⁹⁷. W XV w. wypadki takie są już częste. Oderwanie kasztelana od grodu i od ewentualnego jego okręgu, przebywanie poza kasztelaną, jest w XV w. faktem dokonany¹⁹⁸. Przykładów na to można przytoczyć szereg. Kasztelan śremski Iwan z Obichowa w latach 1410—1420 nie występuje w ogóle w źródłach wielkopolskich — przebywa na Rusi jako starosta generalny¹⁹⁹. Podobnie ma się sprawa z kasztelanem międzyrzeckim Wincentym z Szamotuł, starostą ruskim w latach 1431—1439²⁰⁰. Odwrotnie Tomko z Wągleszyna, awansując w r. 1407 z podczaszego krakowskiego na kasztelaną sandomierską, nie oglądał zapewne nawet już nigdy zamku sandomierskiego; bawił stale w Wielkopolsce jako starosta generalny tej ziemi i tam przypuszczalnie umarł w r. 1409²⁰¹. Kasztelan żarnowski Klemens, mało znany ze źródeł małopolskich²⁰², siedzi u schyłku XIV w. w Koninie, trzymając tamtejsze starostwo²⁰³; podobnie ma się rzecz z kasztelanem bydgoskim Mikołajem Kiełbasą z Tymieńca — starostą kościańskim²⁰⁴, i wielu, wielu innymi.

Zjawisko piastowania przez kasztelanów innych, dodatkowych funkcji występuje dosyć często w praktyce wielkopolskiej. O ile jednak znacz-

¹⁹⁴ S. Kutrzeba, o. c., passim.

¹⁹⁵ Rola burgrabów w administracji terenowej państwa polskiego nie została bliżej zbadana. Por. też o tym m. in. J. Baszkiewicz, o. c., s. 423 i n.; W. Pałucki, *Studia...*, s. 57.

¹⁹⁶ MPH II, s. 642.

¹⁹⁷ MPH II, s. 727. Zastrzec się jednak trzeba, że wspomniane dwa wypadki mogą nie być typowe, ponieważ dotyczą okresu wojny domowej.

¹⁹⁸ Por. też Z. Kaczmarczyk, *Kasztelanowie konarscy. Studium z historii urzędów ziemskich i nadwornych*, Czasop. Prawno-Hist., t. II, 1949, s. 7.

¹⁹⁹ Por. K. Maleczyński, *Urzednicy grodzcy i ziemscy lwowscy w latach 1352—1783*, Lwów 1938, s. 27.

²⁰⁰ Ibidem, s. 28.

²⁰¹ Dane według spisu urzędników ziemskich wielkopolskich w posiadaniu autora.

²⁰² Por. *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. IV, Kraków 1905, indeks, s. 594 — brak w ogóle; K. Fedorowicz, *Dostojnicy i urzednicy swieccy województwa krakowskiego w latach 1374—1506*, Arch. Kom. Hist., t. VIII, 1898, s. 188 — jedna wzmianka.

²⁰³ Konin Z. 1, f. 28v, 31v, 32v, 33v, 38, 40, 43, 44v i dalej.

²⁰⁴ Kościan Z. 10, f. 7, 9, 20, 46, 176 i dalej (1432—1433).

niejsi kasztelanowie piastowali funkcje wysokie i zapewne intratne, o tyle możemy zaobserwować w pierwszej połowie XV w. że kasztelanowie, których zanik następował w tym okresie, zadowalali się najczęściej podrzędniejszymi funkcjami, szczególnie w aparacie sądowym. Stosowana powszechnie w wielkopolskiej praktyce sądowej instytucja wiceurzędników, zastępców asesorów, stwarzała dogodne warunki po temu. Kasztelan biechowski Stanisław ze Skarszewa zasiada w 1435 r. na roczku kaliskim jako wiceburgrabia²⁰⁵. Kasztelan karzecki Świątosław Iłowiecki nie gardzi funkcjami wicesędziego w Kościanie²⁰⁶, Stanisław z Mierucina, następca Skarszewskiego na kasztelanii ksiąskiej, jest jednocześnie burgrabią pyzdrskim, potem kaliskim²⁰⁷, podobnie jak już pięćdziesiąt lat wcześniej kasztelan żoński Tomisław — burgrabią kościańskim²⁰⁸. Jarota z Wilkowa koło Kościana, ostatni kasztelan radzimski, zasiada bardzo często na roczku kościańskim, pełniąc na nim niekiedy funkcje wicestarosty²⁰⁹. Tomisław z Małachowa, kasztelan zbąszyński, występuje w latach trzydziestych XV w. jako wicepodsędek gnieźnieński²¹⁰. Kasztelanowie są zresztą częstymi gośćmi na sądach. Bywają na nich jednak nie w rejonie swojej kasztelanii, lecz w powiecie, w obrębie którego mieszkają. Jan z Lichenia siaduje na roczku konińskim tak jako kasztelan śremski, jak i później już z tytułem wojewody brzeskiego²¹¹. Janusz z niedalekiego Królikowa jest częstym gościem na tymże roczku konińskim i jako kasztelan śremski, i po przejściu na kasztelaninę gnieźnieńską²¹². Jan Zaręmba z Kalinowy, kasztelan santocki, jest prawie stałym asesorem roczku w Kaliszu²¹³, wspomniany już Jarota z Wilkowa, kasztelan radzimski — roczku kościańskiego²¹⁴ itd.²¹⁵

²⁰⁵ Kalisz Z. 6, f. 352v i n. Funkcje te pełnił i wcześniej, jeszcze jako kasztelan ksiąski (por. np. Kalisz Z. 4, passim, oraz Kalisz Grodzkie nr 17—18, gdzie wiele wzmianek o Skarszewskim najczęściej w roli sędziego grodu kaliskiego.

²⁰⁶ Kościan Z. 4, f. 147 i n., lata 1415—1418.

²⁰⁷ Kalisz Z. 7, f. 154, 155, 208v, 227, 257, 274.

²⁰⁸ KDW V, nr 544, r. 1388. Starostą kościańskim był wtedy zapewne biskup poznański.

²⁰⁹ Np. F. Piekosiński, o. c.; Kościan 1402, § 50, 56, 63, 73 i inne.

²¹⁰ Gniezno Z. 3, f. 1, 1a, 1j, 22, 29v, inne. W. Dworzaczek (*Z wielkopolskich zagadnień demograficznych*, Roczniki Historyczne, t. XVIII, z. 1, 1948, nazywa Tomka podsędkiem gnieźnieńskim. Błąd powstał zapewne z winy autora kwerendy, z wyników której korzystał W. Dworzaczek — A. Kaletki. Ten ostatni nie różnił, jak się wydaje, zastępców sądowych od urzędników ziemskich.

²¹¹ Konin Z. 2 i 3, passim.

²¹² Konin Z. 1, passim.

²¹³ Kalisz Z. 7, 9, 10, passim (lata 1437—1450).

²¹⁴ Por. wyżej.

²¹⁵ Oczywiście, zdarza się również, że kasztelan zasiada w sądzie w powiecie, w obrębie którego leży związany z jego tytułem gród kasztelański. Jest to jednak związane najczęściej właśnie ze zbieżnością miejsca zamieszkania z piastowaną funkcją. Tak np. Przedpełk z Kopydłowa (koło Ślesina w powiecie konińskim), kasztelan lędzki, zasiada często na roczku konińskim (np. Konin Z. 3, passim) itp.

Wszystkie przytoczone wyżej fakty, wybrane tylko tytułem przykładu, świadczą, jak się zdaje, o zaniku pierwotnych funkcji organizacji kasztelańskiej w Wielkopolsce i — co za tym idzie — o zaniku funkcji urzędników stojących dawniej na czele tej organizacji. Wydaje się, że kasztelanowie wielkopolscy XV w. nie pełnili żadnych stałych obowiązków stanowiących treść urzędu kasztelańskiego. Byli zespołem ludzi mianowanych przez króla, obdarzonych godnością kasztelańską bądź za zasługi położone wobec króla, bądź też w oczekiwaniu tych zasług. Tytuł kasztelański w XV w. to, przynajmniej w Wielkopolsce, przede wszystkim — jeżeli nie wyłącznie — godność, godność dająca zresztą często szereg korzyści, tak materialnej²¹⁶, jak i moralnej, ambicjonalnej natury²¹⁷.

Powstaje zagadnienie, od jak dawna funkcja kasztelańska jest przede wszystkim godnością, *dignitas*. Początków tego stanu rzeczy szukać trzeba już w okresie rozpowszechniania się skutków libertacji immunitetowych. Zamierzona najprawdopodobniej likwidacja urzędu kasztelańskiego, jak miało to miejsce na Śląsku, Pomorzu, w Czechach²¹⁸, przeprowadzana zapewne przez Łokietka, na pewno przez Wacławów czeskich²¹⁹, nie powiodła się w zupełności²²⁰. Za panowania Kazimierza Wielkiego, szczególnie w drugiej połowie jego rządów, wzrasta znów ilość tytułów kasztelańskich w Wielkopolsce. Bliższych powodów genezy tego procesu nie znamy. Być może, że król poprzez rozdawnictwo tych godności zjednywał sprzymierzeńców i zwolenników dla swych projektów następstwa tronu. Być może, że poprzez wznowienie tytułów kasztelańskich w Wielkopolsce wynagradzał Wielkopolanom utrudniony dostęp do urzędów centralnych i dworskich, które obsadzali wtedy głównie Małopolanie.

„Spadek” po Kazimierzu przeszedł na jego następców. Za Ludwika liczba kasztelanów nie zmalała. Przeciwnie — pojawia się jeszcze nowy,

²¹⁶ Por. W. Pałucki, *Studia...*; K. Buczek, *Uposażenie...*, passim.

²¹⁷ Por. też A. Wolff (o. c., s. 99), gdzie mowa o „powadze” osób dzierżących tytuł kasztelański na Mazowszu.

²¹⁸ Na Pomorzu Zachodnim organizacja grodowa już w pierwszej połowie XIII w. została zastąpiona przez organizację wójtowską (K. Ślaski, o. c., s. 233 i n.). W Czechach, podobnie i na Śląsku, system kasztelański upada w w. XIII, a zarząd terytorialny przechodzi w ręce burgrabiów i specjalnych sędziów (*po-právcové*). W Czechach w tym czasie zanika nawet sam tytuł kasztelański w dotychczasowym znaczeniu. *Castellanus* staje się tu określeniem oznaczającym członka załogi grodu — podobnie jak np. w Chorwacji.

²¹⁹ Por. wyżej.

²²⁰ Próba dokładniejszej chronologizacji procesu utraty przez kasztelanów wielkopolskich niektórych uprawnień, przede wszystkim funkcji grododzierżców, przekracza możliwość niniejszego opracowania. Zwrócić jednak należy uwagę na znaczenie dla tego zagadnienia pierwszych dwu dziesiątków lat XIV w. Wacławowie i Głogowczycy niewątpliwie usuwali większość kasztelanów, a w każdym razie ograniczali ich funkcje. Łokietek powróciwszy do Wielkopolski mógł po prostu ograniczyć się do utrzymania status quo w tej dziedzinie, nie mianując nowych kasztelanów, a powierzając grody staroście generalnemu i jego (swoim) burgrabiom.

kasztelan moderski²²¹. Zmiany zaczęły się dopiero za panowania Władysława Jagiełły. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że król dążył do likwidacji rozbudowanej sieci pseudourzędów. O tym, że sprawa była stale aktualna, świadczą podpisywane przez Jagiełłę deklaracje o nie-likwidowaniu żadnych urzędów²²². Tym niemniej król likwidował je. Za panowania Jagiełły zanikają ostatecznie w Wielkopolsce tytuły kanc-lerza wielkopolskiego, podkoniego²²³ i skarbnika poznańskiego²²⁴. Zani-kają też kasztelanowie. Warto zwrócić uwagę, że na czternastu kasztela-nów „zlikwidowanych” w XV w. w Wielkopolsce, kilku z nich uzyskało swe tytuły jeszcze w XIV w., z tego co najmniej dwóch przed wstąpie-niem na tron Jagiełły²²⁵. Po ich śmierci w XV w. nie mianowano za-pewne już nowych. Warto też zaznaczyć, że stosunkowo wcześniej za-znaczył się rozdział pomiędzy drobnymi tytułami kasztelańskimi „skaza-nymi na wymarcie” a pozostałymi. Jedną z cech tego podziału to osoby piastujące godności kasztelańskie. Na czternastu kasztelanach „w likwi-dacji” nie spotykamy ani razu przedstawicieli ówczesnych możnych ro-dzin wielkopolskich — Ostrorogów, Szamotulskich, Bnińskich, Zarem-bów, Czarnkowskich, Borków czy Danaborskich. Ci obsadzają kasztela-nie większe — poznańską, kaliską, gnieźnieńską, nakielską, między-rzecką, również kamieńską²²⁶. Posiadacze tych godności piastowali już w XV w. funkcje starostów generalnych, podobnie dzierżycieli starostw grodowych. Kasztelanowie „mniejsi” stali w tej hierarchii znacznie niżej. Przedpełk z Kopydłowa, szlachcic spod Konina, piastujący w r. 1413 tytuł kasztelana zbarskiego, najprawdopodobniej przechodzi (awansuje?)

²²¹ Oczywiście, nie można wykluczyć, że tytuł kasztelana moderskiego powstał jeszcze w w. XIII. Odnowiony został jeszcze przez Kazimierza Wielkiego, a po-jawił się w znanych nam źródłach dopiero teraz.

²²² W. Pałucki (*Studia...*, s. 75) uważa, że król nie mógł likwidować star-szych urzędów, zabiegając o poparcie szlachty. Wyciąga on ten wniosek również z podpisywanych przez króla deklaracji (r. 1388 i 1430) o pozostawieniu urzędów ziemskich przy starych prawach i nie likwidowaniu tych urzędów. Żądanie od króla takich deklaracji najlepiej jednak świadczy o zamiarach (i chyba postępo-waniu) króla.

²²³ Używam tu formy *podkonie* (*subagazo*) zamiast stosowanej w literaturze *podkoniuszy*. Forma *podkonie* jest wielokrotnie poświadczona przez źródła wielko-polskie od schyłku XIV w. Lekszycki (I i II) kilkakrotnie mylnie odczytuje tekst odnośnych zapisów sądowych, dając formę *podkom[orzy]*, podobnie transkrybuje ostatnio H. Kowalewicz i W. Kuraszkiewicz, *Wielkopolskie rotły są-dowe XIV—XV wieku*, t. I, Poznań 1959, nr 147, gdzie ponadto błędna interpunkcja zapisu; powinno być: *contra Petrassium: podkoni Chudziczsky, Włoszczibor etc.* Błąd odczytu jest wynikiem przyjęcia lekcji *m* zamiast *ni*.

²²⁴ Bliższe omówienie tych zagadnień przekracza ramy niniejszych uwag i bę-dzie przedmiotem osobnego opracowania. O zaniku niektórych urzędów por. nadto K. Buczek, *Podstolice, pstrońce, węgierce*, *Onomastica*, t. IV, z. 1, 1958, s. 13 i n.

²²⁵ Por. zamieszczoną wyżej tabelkę.

²²⁶ Por. m. in. drzewa genealogiczne możniejszych rodów wielkopolskich tego okresu u W. Dworaczka, *Genealogia*.

w latach następnych nie na dalszą kasztelanię, lecz na urząd (godność) podstolego kaliskiego²²⁷. Sambor z Małachowa, jeden z kilku braci na Małachowie pod Gnieznem²²⁸, w r. 1419 z kasztelanii zbąszyńskiej postępuje zapewne na urząd łowczego kaliskiego²²⁹, cedując przypuszczalnie poprzednią godność swemu bratu Tomisławowi²³⁰. Przykłady te mogłyby świadczyć o stosunkowo niskiej pozycji owych kasztelanów w ówczesnej hierarchii urzędniczej²³¹.

3. Powodów likwidacji części urzędów kasztelańskich nie jesteśmy w stanie określić na tym miejscu bliżej. Można się domyślać, jak to czyni W. Pałucki, że chodziło tu o wyrównanie liczby tytułów kasztelańskich w poszczególnych dzielnicach Rzeczypospolitej, a to ze względu na podział krzeseł w formującej się powoli radzie królewskiej²³². Mogły tu i odgrywać rolę antagonizmy międzydzielnicowe: zawistne spoglądanie panów małopolskich na zbyt rozrodzoną rodzinę kasztelanów wielkopolskich. Nie wszystko potrafimy jednak wytłumaczyć. Niejasny jest na przykład w szczegółach w dalszym ciągu „klucz doboru” likwidowanych tytułów²³³. Jednakże przy lekturze źródeł nasa- suwa się nieodparty wniosek — sygnalizowany już wyżej — że kasztelanowie wielkopolscy z pierwszej połowy XV w. nie reprezentują jednolitej grupy. Wszyscy kasztelanowie później zlikwidowani stanowili już wcześniej *minorum gentium* wielkopolskiej społeczności kasztelańskiej²³⁴.

²²⁷ Jako kasztelan zbarski występuje w r. 1413 (Konin Z. 1, f. 225av, 230), jako podstoli kaliski w latach 1414—1425. Z tej godności przechodzi następnie na kasztelanię łędzką.

²²⁸ O Małachowie i jego dziedzicach w w. XV por. W. Dworzaczek, *Z wielkopolskich zagadnień...*, o. c., s. 199 i n.

²²⁹ Jako kasztelan zbąszyński występuje do r. 1419, jako łowczy kaliski znany jest w latach 1420—1435.

²³⁰ Por. J. Krasoń, o. c., s. 38.

²³¹ Hierarchia urzędów ziemskich w Wielkopolsce wymaga osobnego zbadania. Por. niżej przypis 234.

²³² W. Pałucki, *Studia...*, s. 74 i n.

²³³ Pozostanie np. zagadką, dlaczego zlikwidowano tytuł kasztelana zbąszyńskiego, tytuł o starej tradycji, związany z miastem (co prawda prywatnym), ale o ważnym położeniu strategicznym, uznanym jeszcze w r. 1374 (por. wyżej) za jeden z głównych grodów wielkopolskich, pozostawiono natomiast tytuł kasztelana biechowskiego przywiązany do prywatnej wsi. Być może grały tu rolę osoby samych kasztelanów, może też osoby właścicieli ośrodków „pokasztelańskich”. Problemem tym zajmę się bardziej szczegółowo na innym miejscu.

²³⁴ Hierarchia kasztelanii, jak i innych urzędów ziemskich w pierwszej połowie XV w., wbrew panującym powszechnie poglądom wydaje się jeszcze w szczegółach nie ustalona. O liście hierarchii ziemskiej rzekomo z r. 1435 (Volumina Legum, t. I, Petersburg 1859, s. 59) por. słuszne uwagi W. Pałuckiego, *Kasztelania czechowska*, s. 31—32 i 91, gdzie też starsza literatura. Hierarchia — jeżeli można używać tego określenia — wielkopolska różni się w każdym razie wyraźnie np. od mazowieckiej, którą ustalił A. Wolff (*Starszeństwo urzędów*, Rozprawy z polskiego prawa politycznego dawnego i obowiązującego, t. I, z. 2, Warszawa 1928).

Naczelne miejsce zajmowali w tej hierarchii kasztelanowie poznański, kaliski, gnieźnieński, po nich międzyrzecki, śremski²³⁵. Te kasztelanie obsadzone były najczęściej przez możnych Wielkopolski, w obrębie tych kasztelanii dokonywały się najczęściej przesunięcia²³⁶ i to czasem bardzo znaczne²³⁷. Nieco niżej zdają się stać w hierarchii ziemskiej pozostali kasztelanowie — nakielski, rogoziński, przemęcki, krzywiński, łędzki, biechowski, santocki²³⁸. Kasztelanowie tej grupy stosunkowo rzadko posuwali się w pierwszej połowie XV w. wyżej. Znamy wypadek przejścia z godności kasztelana łędzkiego na sędziego ziemskiego kaliskiego²³⁹, podobnie z kasztelana santockiego na funkcję sędziego ziemskiego poznańskiego²⁴⁰. Prawie z reguły jednak godność kasztelańska tej drugiej grupy jest już stanowiskiem dożywotnim.

Kasztelanowie, których tytuły uległy ostatecznej ztratcie w ciągu pierwszej połowy XV w., przed swoją likwidacją, jak się zdaje, stali jeszcze niżej w hierarchii godności ziemskich Wielkopolski tego okresu. Szczegółów tej likwidacji nie jesteśmy w stanie bliżej określić. Do rozwiązania tego problemu tylko częściową pomocą będzie umieszczona wyżej lista ostatnich wzmianek o zanikających tytułach kasztelańskich. Daty podane w tabeli należy bowiem traktować tylko orientacyjnie. Powodem

²³⁵ Zwraca uwagę fakt, że wszystkie te grody kasztelańskie to dobrze prosperujące miasta królewskie Wielkopolski.

²³⁶ Przesunięcia na urzędach kasztelańskich są w pierwszej połowie XV w. zjawiskiem stosunkowo rzadkim. Nie należą do rzadkości ponad dwudziestoletnie „kadencje” kasztelanów na tym samym urzędzie. Z reguły nie przechodzili na inną kasztelanię posiadacze kasztelanii „ginących” (por. załączoną tabelę). Nie awansują też w tym okresie nigdy kasztelanowie przemęcki, krzywiński, łędzki, biechowski...

²³⁷ W Wielkopolsce nie obserwujemy jeszcze w odniesieniu do tego okresu żadnych reguł awansowania na godnościach ziemskich. Nierzadkie są wypadki bardzo gwałtownych awansów — np. z podczaszego na wojewodę poznańskiego (podobnie z chorążego), z kasztelana kamieńskiego na wojewodę kaliskiego (dwukrotnie) itp.

²³⁸ Jak wiadomo, Santok nie należał już w w. XV do Polski. Zachowanie tytułu kasztelana santockiego zwykło się tłumaczyć chęcią manifestowania praw Polski do utraconego grodu. Por. m. in. U. Dymaczewska i Z. Hołowińska, *Z dziejów Santoka i kasztelanii santockiej*, Poznań 1961, s. 21, i tamże przedmowa M. Szczanieckiego, s. 6.

²³⁹ Jan z Kwiatkowa — kasztelan łędzki w latach 1418—1420, a sędzia kaliski w latach 1420—1430 (APP Kalisz Z. 3, f. 52 i n., 225v, 269v, Kalisz Z. 4 i 5 passim).

²⁴⁰ Mikołaj z Błociszewa, kasztelan santocki do r. 1415, w tymże roku przeszedł na urząd sędziego poznańskiego po zmarłym Mikołaju z Czarnkowa. Jego następcą na kasztelanii santockiej został Mikołaj z Żydowa (APP Poznań Z. 4, f. 61, 86v, 93v, passim). Zbieżność imion tych dwóch kolejnych kasztelanów santockich powodowała ich łączenie w jedną osobę — tak np. T. Żychliński, o. c., t. XVI, s. 251: „Mikołaj z Błociszewa i Żydowa Błociszewski, Ostoja, 1407—1418”. Warto tu dodać, że identyczność sędziego poznańskiego z wcześniejszym kasztelanem santockim, podobnie jak i wymienionego wcześniej kasztelana łędzkiego z sędzią kaliskim, nie budzi najmniejszych wątpliwości.

tego jest fakt, że są to tylko daty występowania osób z tytułem kasztelańskim w zachowanych źródłach, najczęściej w księgach sądowych, które są dla tego zagadnienia źródłem podstawowym. Dodatkową trudność stanowi fakt, że w księgach tych osoby piastujące godności kasztelańskie, szczególnie tytuły „mniejsze”, podobnie zresztą jak i szereg innych urzędników ziemskich, występują bardzo często bez swego tytułu. Nie znamy też z reguły dat śmierci ostatnich posiadaczy likwidowanych tytułów kasztelańskich; nie przechodząc prawie z reguły na wyższe godności, nie uczestnicząc przeważnie żywiej w życiu politycznym ani kraju, ani nawet regionu, znikają ze źródeł; mogli żyć jeszcze przez długie lata nie występując już publicznie, przebywając w swoich posiadłościach, ciągle jednak — używając dzisiejszej terminologii — „blokując etat”. Stąd możliwość przesunięcia się terminu końcowego w rzeczywistości nieraz w czasy daleko późniejsze. Nie można też wykluczyć, że wymienieni w tabeli kasztelanowie nie są bynajmniej ostatnimi kasztelanami danych miejscowości, że istnieli jeszcze ich następcy, którzy jednak w zachowanych źródłach nie otrzymali nigdy tytułu kasztelańskiego.

Trzeba przypuszczać, że likwidacja tych tytułów przebiegała raczej powoli. Można sądzić, że liczba tytułów „przeznaczonych” do likwidacji nie była z góry dużo wcześniej ustalona, na co wskazywałby fakt obsadzania niektórych z nich (np. Książ) jeszcze w piątym dziesięcioleciu XV w. Jest jednak rzeczą niewątpliwą, że likwidację tytułów kasztelańskich musimy rozpatrywać na tle zaniku szeregu innych urzędów ziemskich, dokonującego się w tym samym okresie, i to również stopniowo, najprawdopodobniej nie w drodze jednorazowego postanowienia. Tu trzeba tylko stwierdzić — odpowiadając na pytanie postawione na wstępie ostatniej części tych rozważań — że likwidacja połowy tytułów kasztelańskich nie miała najprawdopodobniej żadnego wpływu na działalność administracji terenowej Wielkopolski.

W. Pałucki w swej cennej pracy o uposażeniu urzędników ziemskich w Koronie skłonny jest przypisywać likwidację kasztelanii wielkopolskich okresowi rządów opiekuńczych w Polsce po śmierci dwu pierwszych Jagiellonów. Terytoria likwidowanych kasztelanii miano według tego autora przyłączać do obszaru kasztelanii sąsiednich, „które w ten sposób znacznie się powiększały”²⁴¹. O ile pierwsze z tych stwierdzeń jest możliwe, choć raczej przyjąć należałoby, że likwidacja poszczególnych tytułów dokonała się na dłuższym odcinku czasu, to na drugie nie znajdujemy w Wielkopolsce żadnych zgoła dowodów²⁴².

²⁴¹ W. Pałucki, *Studia...*, s. 77. Autor przypisuje istniejącym kasztelanom funkcje wojskowe, głównie w dziedzinie organizacji pospoliego ruszenia.

²⁴² Por. też opinię A. Wolffa, *Studia...*, s. 11: „Termin *castellania* czy *castellatura* ma już w XIV w. [na Mazowszu] z reguły charakter tradycyjny, pozbawiony żywej treści, co zresztą jest zgodne ze stosunkami panującymi w pozostałych częściach Polski”.

Przedstawiony wyżej proces odrywania się tytułu kasztelańskiego od dawnego grodu kasztelańskiego oraz świadomość zaniku podstawowych funkcji kasztelana już w początkach XIV w. zmusza do przyjęcia również stopniowego zaniku terytoriów dawnych kasztelanii. Terytoria te w świetle powyższych wywodów były zapewne bardzo niejednolite. Okręgi, w miarę potrzeby tworzone w XIII w. wokół grodów, nie mogły mieć charakteru stałego i ulegały zapewne likwidacji z chwilą ustania czynników powodujących ich powstanie — najczęściej zagrożenia wojennego. Trudno wyobrazić sobie istnienie jeszcze u schyłku XIV czy w początkach XV w. jakichkolwiek okręgów wszystkich miejscowości, do których przywiązane były tytuły kasztelańskie, okręgów wsi Radzimia, Giecza, Lednicy, Karca, Staregogrodu, tajemniczego Zbaru, czy Drużyna i Modrza (warto dodać, że na przykład dwie ostatnie miejscowości dzieli od siebie odległość około 10 kilometrów). System okręgów grodowych w dziedzinie militarnej przestał spełniać swoje funkcje z chwilą upadku roli obronnej grodu. Małe okręgi militarne wypełniały swoje zadanie w okresie, gdy podstawą działań wojennych była obrona grodu. Jak pisze słusznie S. Smolka, w okresie tym „wszyscy obowiązani byli stawić się do grodu «na wojnę», a tam zapewne kasztelan wybierał tyłu, ilu było potrzeba”²⁴³. W XIV i XV w. założenia wojenne były już inne. Stare grody w większości upadały. Nikt już nie ścigał „na wojnę” do Radzimia, Giecza, Łądu czy Staregogrodu, bowiem nie odgrywały one już żadnej roli militarnej. Główne funkcje obronne przejmują miasta, bronione przez stałych mieszkańców²⁴⁴, ponadto zamki. Na pospolite ruszenie szlachta zbiera się w miejscach określanych zapewne każdorazowo, najczęściej w ramach poszczególnych powiatów²⁴⁵. Ewentualną jednolitość okręgu kasztelańskiego pod względem sądowym rozbija gruntownie immunitet. Śladów okręgów poszczególnych grodów kasztelańskich już na przełomie XIV i XV w. nie możemy odnaleźć w źródłach; wszystko wskazuje na to, że rozpadły się one już wcześniej. Relikty uprawnień sądowych kasztelana, pojawiające się jeszcze zapewne w tym okresie, związane są już nie z określonym okręgiem, lecz z poszczególnymi miejscowościami (casus Zdzienice).

²⁴³ S. Smolka, o. c., s. 430. Nie można tu jednak pomijać wcześniejszej roli rycerstwa grodowego (podgrodowego), którego istnienie negowała starsza literatura. Trudno jednak przypuszczać, że rycerstwo to zachowało jeszcze swe funkcje w w. XV. Por. też ostatnio ciekawe uwagi na ten temat W. Pałuckiego, *Kasztelania czechowska*, s. 129, oraz H. Łowmiańskiego, *Początki Polski*, t. III, Warszawa 1967, s. 430 i n.

²⁴⁴ Por. np. W. Szczygielski, *Obowiązki i powinności wojskowe miast i mieszczaństwa w Polsce od XIII do połowy XV wieku*, *Studia i Materiały do Historii Wojskowości*, t. V, 1960, s. 425—457.

²⁴⁵ Por. A. Gąsiorowski, *Powiat...*, s. 37 i n.

IV

Uwagi niniejsze dalekie są od próby rozwiązywania wszystkich problemów organizacji kasztelańskiej. Na przykładzie Wielkopolski, gdzie w ciągu kilku wieków przewinęła się przez źródła znaczna liczba kasztelanów, których tytuły związane były z kilkudziesięcioma grodami, autor starał się tylko zasygnalizować pewne zagadnienia nasuwające się przy lekturze źródeł, przy czym nacisk położony tu został w większym stopniu niż świadczyłyby proporcje zachowane w artykule — na czasy upadku organizacji kasztelańskiej, to jest XIV—XV w. Uwagi o okresie poprzednim są tylko niejako wstępem, nie wolnym od uproszczeń i sformułowań jeszcze bardzo dyskusyjnych. Przedstawione powyżej fragmenty dziejów kasztelanii wielkopolskich w długim okresie ponad 200 lat nieodparcie nasuwają wniosek, że dzieje te traktowaliśmy niekiedy zbyt statycznie. Przekonani — w zasadzie słusznie — o powolnym tempie wszelkich zmian dokonujących się w wiekach średnich, nie docenialiśmy tych zmian, zbyt słabo różnicując pojęcie kasztelanii wieków XII, XIII i XV, jak również może zbyt jednoznacznie rozumiejąc wszystkie wzmianki o kasztelaniach tego okresu. Jednocześnie byliśmy skłonni do utożsamiania większości wzmianek źródłowych mówiących o kasztelanii z jednostkami regularnego podziału administracyjnego kraju. Liczba tych kasztelanii była zapewne bardzo zmienna, zależna od aktualnych potrzeb, głównie wojennych. Jest też bardzo prawdopodobne, że obsady urzędów kasztelańskich związanych z tymi grodami nie dokonywano w sposób ciągły. Wydaje się niemożliwe upatrywanie w tych „kasztelaniach” jednostek administracyjnych ówczesnego państwa polskiego. Biorąc pod uwagę o wiele mniejszy niż współcześnie zakres funkcji administracyjnych państwa wczesnofeudalnego, należy przypuszczać, że jednostek takich było w tym okresie zapewne znacznie mniej. Wniosek taki, jak się zdaje, znajduje poparcie również w ocenie możliwości organizacyjnych ówczesnego państwa. Przyjęcie stałego dzielenia starszych kasztelanii na mniejsze, często się zmieniające jednostki, zmusiłoby nas do konieczności szukania całego skomplikowanego systemu przeprowadzania tych zmian (granic itp.). Wiele bardziej prawdopodobna — i bardziej zgodna z wymową zachowanych źródeł — wydaje się teza o istnieniu stosunkowo stałych większych okręgów kasztelańskich, w obrębie których powstawać mogą okresowo mniejsze jednostki przejmujące okresowo część funkcji grodu centralnego.

Druga grupa poruszonych zagadnień dotyczy problemu przetrwania organizacji kasztelańskiej w czasie i próby wyważenia znaczenia tej organizacji w państwie stanowym wieków XIV i XV. Wiek XIV przynosi upadek systemu kasztelańskiego. Wydaje się nie ulegać wątpliwości próba likwidacji pozostałości tego systemu przez Władysława Łokietka,

który wprowadził jednocześnie organizację starościńską. Bardzo prawdopodobne wydaje się w każdym razie ograniczenie liczby tytułów kasztelańskich w Wielkopolsce przez Władysława Łokietka, próba likwidacji większości drobnych „kasztelanii” tracących swe uprzednie znaczenie militarne. Tytuły kasztelańskie pojawiające się na powrót, i to w znacznej liczbie, w drugiej części panowania Kazimierza Wielkiego miały, jak się zdaje już zupełnie inny charakter, były przede wszystkim, jeżeli nie wyłącznie, tytułami honorowymi. Tytułarność godności kasztelańskiej, niewątpliwa w okresie późniejszym, zdaje się występować wyraźnie już w drugiej połowie XIV w. Kasztelanowie jawią się nam w źródłach tak u schyłku XIV, jak i w XV stuleciu jako nie związani ze swym grodem „macierzystym”, pozbawieni większych kompetencji przedstawiciele całej plejady urzędników ziemskich, zasiadający na honorowych miejscach w sądach ziemskich, asystujący królowi i staroście generalnemu, spełniający szereg poruczeń specjalnych, tak króla, jak i starosty. Spełniane przez nich w tym okresie funkcje zdają się być przede wszystkim wynikiem ich osobistych, indywidualnych powiązań z panującym, a nie konsekwencją piastowanych godności. Nie możemy nawet powiedzieć, że kasztelanowie stanowią czołową grupę tej plejady urzędników. W przeciwieństwie do okresu późniejszego, kiedy to po uformowaniu senatu tytuł kasztelański stał się obok wojewody najwyższą godnością ziemską, jeszcze w początkach XV w. grupa kasztelanów wielkopolskich było bardzo zróżnicowana. O ile bowiem kasztelanie poznańska, kaliska, gnieźnieńska, to już wówczas wysokie godności, zachowujące, być może, jeszcze resztki dawnych prerogatyw, to kasztelanie mniejsze stały niekiedy tak nisko w hierarchii godności (i zapewne uposażenia), że dla ich posiadaczy korzystne było zapewne nawet uzyskanie w zamian tytułu łowczego czy podstolego. Nasuwa to również wniosek, wymagający jeszcze bliższego zbadania, że tytuł *castellanus* używany przez źródła nie musi być wcale, i to zarówno w w. XIII, jak i XV, określeniem zawsze jednoznacznym. Zdecydowanego „wywyższenia” tytułu kasztelańskiego i pewnego zrównania — przy jednoczesnej ścisłej hierarchizacji — dokona dopiero, jak się wydaje, utworzenie i zamknięcie senatu ²⁴⁶.

Przedstawione powyżej fragmenty dziejów kasztelanii wielkopolskich świadczą o konieczności szerszego niż dotąd zbadania polskiej organizacji kasztelańskiej ²⁴⁷. Podjęcie takich badań w przyszłości przyniesie zapewne również dyskusję i ostateczną weryfikację poruszonych tu pro-

²⁴⁶ Niniejsze uwagi pomijają zagadnienie uposażenia urzędu kasztelańskiego w Wielkopolsce, omówione szczegółowo na podstawie bardzo szerokiej bazy źródłowej przez W. Pałuckiego, *Studia...*, o. c. Nie można jednak przyjąć bez zastrzeżeń zbyt skrajnej tezy tego autora, jakoby głównym powodem likwidacji szeregu urzędów był zanik ich uposażeń (por. recenzję niżej podpisanego pracy W. Pałuckiego, *Roczniki Historyczne*, t. XXXI, 1965, s. 214—218).

²⁴⁷ Nawołuje do tego również ostatnio K. Buczek, *Uposażenie...*, s. 73.

blemów. Aby uzyskać pełniejszy obraz, konieczne jest również potraktowanie tego zagadnienia na pewnym tle porównawczym. Wydaje się bardzo prawdopodobne, że większość nowo powstających państw wczesnofeudalnych naszego kręgu — że wymienimy tylko Czechy, Węgry, państwa skandynawskie — przy podobnym stopniu zaawansowania organizacyjnego oraz również ekonomicznego, musiała szukać podobnych rozwiązań zarządu terytorialnego. Badania takie w Polsce, jak zresztą również w państwach ościennych, nie zostały nawet zapoczątkowane²⁴⁸. Rozpoczęcie takich badań porównawczych²⁴⁹ przyniosłoby zapewne szersze oświecenie i polskiej organizacji grodowej. A zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zagadnienie warte jest takich badań²⁵⁰.

Antoni Gąsiorowski (Poznań)

LES CHÂTELLENIES MINEURES EN GRANDE-POLOGNE AUX XIII^e—XV^e SIÈCLES

R é s u m é

Conformément aux opinions traditionnelles la châtellenie est considérée comme l'unité principale de l'administration territoriale de la Pologne à l'époque des Piast (X^e—XIV^e s.). Dans ses origines on peut distinguer ses fonctions militaires, judiciaires et financières. Les anciennes recherches sur la châtellenie suivaient deux voies. La première cherchait la solution des problèmes institutionnelles, l'autre s'orientait vers l'étude du cadre géographique des circonscriptions des châtellenies. Toutes ces recherches relevaient un niveau élevé de l'administration territoriale de la Pologne au Moyen-Age, d'autant plus qu'on a essayé de démontrer que les châtellenies constituaient un prolongement de l'ancienne organisation des tribus. On ne tenait pas cependant suffisamment compte de l'évolution de l'organisation des châtellenies et de leur caractère au cours des cinq siècles (XI—XV^e s.).

En étudiant les transformations du réseau de châtellenies en Grande-Pologne, où les documents sont relativement nombreux, l'auteur cherche à établir les étapes successives de leur évolution. Il considère comme une période de l'apogée de cette institution la première moitié du XIII^e s. On voit alors apparaître une quantité des châtellenies nouvelles, dont la plupart ont été, c'est l'avis de l'auteur, créées pour des raisons militaires à l'époque très troublée dans cette partie de la Pologne. Dans le même temps où le nombre des châtellenies augmente on observe un rétrécissement progressif des fonctions des châtelains, ce qui est dû aux très nombreuses concessions des immunités aux grands propriétaires. On constate donc que

²⁴⁸ Pewnych podobieństw polskiej organizacji kasztelańskiej z dość odległymi zresztą wzorami karolińskimi doszukiwał się tylko K. Potkański (*Ze studiów...*, s. 457, przyp. 1), który swoich poglądów nie zdołał zresztą dokładniej przedstawić.

²⁴⁹ Już po napisaniu niniejszych uwag ukazał się artykuł A. Gieysztora, *Kasztelanowie flandryjscy i polscy*, *Studia Historyczne*, Warszawa 1965, s. 97 i n.

²⁵⁰ Panu Profesorowi Gerardowi Labudzie oraz doc. drowi Jerzemu Wiśniewskiemu i drowi Andrzejowi Wędkiemu autor jest winien słowa szczerzego podziękowania za uwagi poczynione podczas lektury niniejszego artykułu.

le système des châtellenies, très important aux débuts de l'époque féodale en Pologne, est déjà vers la fin du XIII^e s. en pleine décadence. Le même phénomène se produi aussi dans les pays voisins de la Pologne comme en Bohême, où les châtellenies furent ensuite entièrement supprimées. Cependant en Pologne la suppression des châtellenies n'est pas menée à son bout. Au XIV^e s. une nouvelle institution, celle des starostes est à la base d'une nouvelle organisation territoriale du pays. Mais toutefois à partir de la seconde moitié du XIV^e s. réapparaît un nombre considérable des châtelains. Mais ces châtelains ont aux XIV et XV^e siècles une nouvelle signification. Ils sont déjà détachés de leurs châteaux „titulaires” et beaucoup d'entre eux cessent de jouer un rôle quelconque dans l'administration territoriale du pays. La châtellenie devient donc avant tout une dignité honorifique, d'ailleurs très recherchée par la noblesse.